

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. WYŻSZEGO GIMNAZYUM

w DROHOBYCZU

ZA ROK SZKOLNY

1899,



Nakładem funduszu szkolnego.

Z Drukarni Jana Brosia w Drohobyczu.

1899.



T r e ś ć:

1. Biesiada Platona, przelożył z greckiego Jan Biela.
(Platons Symposion. Eine Uebersetzung.)
2. Część urzędowa.

Biesiada Platona.

Przełożył z greckiego

JAN BIELA.

DOKOŃCZENIE.

Po tych słowach rozpoczął Sokrates,¹⁾ opowiadał dalej Arystodem, tak mniej więcej mówić:

Mojem zdaniem zacząłeś, kochany Agatonie, rzeczywiście 21.
dobrze pochwałę, mówiąc, że trzeba najpierw okazać, jakim jest
Eros w swojej istocie, następnie, jakie są jego dzieła. Ten po-
czątek bardzo mi się podoba. Nuże tedy! ponieważ pod innymi
względami pięknie i wspaniale przedstawiłeś, jakim jest Eros,
daj mi także odpowiedź na następujące pytanie: Czy ma Eros
taką istotę, iż jest miłością czegoś, czy niczego? Nie pytam się, d
czy Eros pochodzi od jakiejś matki lub jakiegoś ojca — śmie-
sznemby bowiem było pytanie, czy Eros jest miłością matki
lub ojca — lecz, jak gdybym co do ojca to samo postawił py-
tanie, mianowicie, czy ojciec jest czymś ojcem, czy nie, ty za-
pewne odpowiedziałbyś mi, że ojciec jest ojcem syna lub córki,
jeżelibyś chciał dać dobrą odpowiedź. Czy nie tak?

Tak jest, rzekł Agaton.

A czy nie tak samo ma się rzecz z matką?

Zgodził się i na to.

Jeszcze na kilka pytań, rzekł Sokrates, daj odpowiedź,
abyś lepiej zrozumiał, czego ja chcę? Gdybym się mianowicie
zapytał: Jakżeż? A brat ze względu na to, czym jest, czy jest
czyimś bratem, czy nie?

Jest, odpowiedział.

Czy nie brata lub siostry?

¹⁾ O Sokratesie patrz Hist. fil. gr. X Dra S. Pawlickiego str. 359 nst.

Zgodził się.

Próbuj więc i o Erosie tak odpowiedzieć. *Czy Eros jest miłością czegoś, czy niczego?*

Owszem jest.

200 a Na razie zatrzymaj sobie w pamięci to, co jest przedmiotem miłości Erosa, a daj odpowiedź na następne pytanie: Czy Eros pragnie, czy nie, tego przedmiotu, którego jest miłością?

Tak jest.

Czy przedmiotu, którego pragnie i który kocha, potem dopiero pragnie i kocha, kiedy go już posiada, czy też, kiedy go jeszcze nie posiada?

Prawdopodobnie, kiedy go nie posiada, odpowiedział.

b Rozważ jednak, rzekł Sokrates, czy zamiast prawdopodobieństwa nie zachodzi taka konieczność, że istota pożądana pożąda tego, czego jej brakuje, albo, że nie pożąda, jeżeli jej czegoś nie brakuje? Mnie bowiem w wysokim stopniu, Agatonie zdaje się taka zachodzić konieczność. A tobie jak?

I mnie się tak zdaje, odpowiedział.

Dobrześ powiedział. Czy mógłby zatem ktoś wysoki pragnąć wysokiego wzrostu, albo silny siły?

Niemożliwa według tego, na cośmy się zgodzili.

Bo posiadający te własności nie czuje zapewne ich braku. Prawdę mówisz.

c Gdyby bowiem silny pragnął być silnym, zaczął Sokrates, szybki szybkim, a zdrowy zdrowym — Mógłby bowiem może ktoś o tych i o innych podobnych dobrach sądzić, że ci, którzy, są w takim stanie i posiadają takie dobra, mimo to życzą sobie tego, co właśnie posiadają. Ażebyśmy się więc nie dali oszukać, dlatego się nad tem zastanawiam. Tacy przecież, kochany Agatonie, jeżeli to dobrze rozważysz, muszą w obecnej chwili wszystko to, co posiadają, posiadać, czyby chcieli czy nie, a tego któż mógłby jeszcze pożądać? Gdyby jednak ktoś mówił: „Mając zdrowie, chcę właśnie być zdrowym, posiadając bogactwo, chce właśnie być bogatym i pragnę tego, co posiadam,“
d odpowiedzielibyśmy mu: „Człowiecze! posiadając bogactwo, zdrowie i siłę, chcesz także w przyszłości te dobra posiadać, boć w terażniejszości posiadasz je, czy chcesz, czy nie. Rozważ zatem, czy, gdy mówisz: „Pragnę tego, co posiadam“, co innego mówisz, aniżeli to: „Chcę posiadać także w przyszłości to, co mam w terażniejszości?“

Czyż nie zgodziłby się na to?

Potwierdził Agaton.

Czyż więc, rzekł wtedy Sokrates, takie życzenie nie znaczy, kochać to, czego ów człowiek nie ma jeszcze na pogotowiu, mianowicie, ażeby te obecne dobra pozostały mu także na przyszłość? ¹⁾

Tak jest, odpowiedział.

A zatem tak ten człowiek, jak każdy inny, który pragnie, pragnie tego, co nie jest gotowe, i co nie jest obecne, czego nie posiada i czem nie jest sam i czego mu brakuje: takiego rodzaju jest wszystko to, do czego dąży żądza i miłość.

Tak jest, potwierdził Agaton.

Nużę więc porozumiejmy się jeszcze raz, rzekł Sokrates, e względem wypowiedzianych dotychczas zdań. Czyż nie jest Eros po pierwsze miłością do pewnych przedmiotów, a powtórę do tych, których mu brakuje?

Tak jest, odpowiedział

Przypomnij sobie teraz, do jakichto przedmiotów miłością ^{201 a} jest Eros według twojej mowy, albo, jeżeli chcesz, to ja ci przypomnę. Wyraziłeś się, zdaje mi się, w ten mniej więcej sposób, że stosunki wśród bogów ułożyły się przez miłość do piękna, bo do brzydoty niema miłości. Czy nie tak mniej więcej powiedziałeś?

Tak samo, odpowiedział Agaton.

Przynajmniej należycie odpowiadasz, kochany przyjacielu, rzekł Sokrates. A jeżeli tak się ma sprawa, to czyż nieprawda, że Eros jest miłością do piękna a do brzydoty nie?

Zgodził się.

Czyż nie zgodziliśmy się, że Eros kocha to, czego potrze- ^b buje i czego nie posiada?

Tak jest, odpowiedział Agaton.

Potrzebuje zatem Eros piękności i nie posiada jej.

Koniecznien, odrzekł.

Jakże więc, czy to, co potrzebuje piękności i wcale piękności nie posiada, ty nazywasz mimo to pięknem?

Nie.

¹⁾ Czytam za Stallbaumem τὸ εἰς τὸν ἄμαρτα χρόνον ταῦτα εἶναι αὐτῶν συζόμενα τὰ νῦν πρῶτον (Platonis opera omnia. Symposium. Gothae 1852, 200 D).

Czy więc utrzymujesz jeszcze, że Eros jest piękny, jeżeli tak się ma sprawa?

Zdaje mi się Sokratesie, rzekł na to Agaton, że nie nie rozumiem z tego, com wtedy mówił.

A przecież pięknie mówiłeś Agatonie. Odpowiedz mi jeszcze na jedno małe pytanie. Czy dobro nie zdaje ci się być zarazem pięknem?¹⁾

Owszem.

Jeżeli zatem Eros czuje brak piękna, a dobro jest pięknem, to czuje także brak dobra.

Z tobą Sokratesie, odrzekł Agaton, nie podoba mi walczyć, niech więc będzie tak, jak ty utrzymujesz.

Z prawdą raczej, Kochany Agatonie, nie możesz walczyć, bo ze Sokratesem nie jest nic trudnego.

22. Ja cię też odtąd pozostawię w spokoju, a wypowiem zapatrywania o Erosie, jakie niegdyś słyszałem od Diotimy,²⁾ niewiasty mantynejskiej, która znała się tak na tej, jak i na wielu innych sprawach i Ateńczykom niegdyś przy ofierze przed wybuchem zarazy sprawiła dziesięcioletnią zwłokę tej choroby) i która także mnie pouczyła o istocie miłości — te więc jej zapatrywania spróbuję wam powtórzyć sam, o ile będę mógł, wychodząc z tego, na co zgodziliśmy się z Agatonem.

Potrzeba tedy, Agatonie, jak ty właśnie wskazałeś drogę, przedstawić najpierw, kim jest Eros i jaką ma istotę, następnie jego dzieła. Najłatwiej zaś będzie, mojem zdaniem, wyłożyć sprawę w ten sposób, w jaki mnie niegdyś ta cudzoziemka przez pytania dowodziła. Prawie bowiem to samo i ja do niej mówiłem, co właśnie Agaton do mnie, że Eros jest bogiem potężnym i że jest miłością piękna. A przekonywała mnie takimi samymi dowodami, jakimi ja jego, mianowicie, że według mego twierdzenia Eros nie jest ani piękny ani dobry.

Co ty mówisz Diotimo? zawołałem na to. Więc Eros jest brzydki i zły?

Nie bluźnij! rzekła. Czy myślisz, że, co nie jest piękne, musi być szpetne?

¹⁾ Według axyomu Platona, że idea piękna a idea dobra jest jedną i tą samą.

²⁾ Osoba prawdopodobnie przez Platona zmyślona.

³⁾ Straszna zaraza morowa z r. 430 przed Chr. znana z opisu Tucydidesa II. 47—54.

Z pewnością.

A co nie jest mądre jest -głupie? Alboż nie zauważyłeś, 202 a że istnieje coś pośredniego między wiedzą a niewiedzą?

Cóż takiego?

Czy nie wiesz, rzekła, że należyte wyobrażenie o rzeczy, gdy się go nie umie uzasadnić, nie jest ani wiedzą, bo jakże to, co jest nierozumne, mogłoby być wiedzą? ani niewiedzą, bo jakże to, co posiada prawdę, mogłoby być niewiedzą? Jest więc zapewne należyte wyobrażenie czemś takiego właśnie rodzaju, czemś pośredniem między wiedzą a niewiedzą.

Prawdę mówisz, odrzekłem.

Nie uważaj zatem za konieczne, żeby to, co nie jest piękne, było brzydkie, ani to, co nie jest dobre, było złe. Tak samo co do Erosa, skoro sam zgadzasz się, że nie jest ani dobry ani piękny, nie myśl z tem większą pewnością, że musi być brzydki i zły, lecz, że jest *czemś pośredniem między jednym a drugim*.

A przecież, rzekłem na to, przyznają wszyscy jednoznacznie, że jest potężnym bogiem.

Czy masz na myśli, zapytała, wszystkich nieznających się na tem, czy także znających się?

Wszystkich bez wyjątku.

A jakże, kochany Sokratesie, rzekła z uśmiechem, mogą się zgodzić na to, że on jest potężnym bogiem, ci, którzy go nawet za boga nie uważają?

Cóż to za jedni? zapytałem.

Jeden ty, odparła, druga ja.

Jakto? zawołałem.

Całkiem naturalnie, brzmiała odpowiedź.

Bo powiedz mi, czy nie uważasz wszystkich bogów za szczęśliwych? albo czy odważyłbyś się twierdzić, że któryś z bogów nie jest szczęśliwym?

Nie, na Zeusa! odrzekłem.

A czy nie tych uważasz za szczęśliwych, którzy posiadają dobro i piękno?

Tak jest.

Przyznałeś jednak, że Eros z powodu braku dobra i piękna pożąda właśnie tego, czego mu brak.

Przyznałem.

W jakiż więc sposób, mógłby być bogiem, skoro nie ma udziału w pięknie i w dobru?

W żaden, jak się zdaje.

Czy widzisz więc, rzekła, że i ty Erosa nie uważasz za boga?

23. Czem zatem będzie Eros? zapytałem, śmiertelnym?

e Bynajmniej.

Noto czem?

Według poprzedniego istotą pośrednią między śmiertelnym a nieśmiertelnym.

Czemże? Diotimo!

Połącznym demonem, Sokratesie: bo wszystko demoniczne jest czemś pośredniem między bogiem a człowiekiem.

Jakie ma zadanie? zapytałem.

Jest pośrednikiem i posłem od ludzi do bogów i od bogów do ludzi, od jednych dla próśb i ofiar, od drugich dla rozkazów i nagród i zajmując środek między oboma światami tak go zapełnia, że cały wszechświat łączy się ściśle sam ze sobą. Przez niego także przychodzi do skutku wszelka sztuka wieszczbiarska i kapłańska, odnosząca się do ofiar, oczyszczeń, zamawiań i do wszelkiego rodzaju wieszczbiarstwa i czarodziejstwa?

203 a Bóstwo bowiem nie styka się bezpośrednio z człowiekiem, lecz przez tego demona odbywa się wszelkie obcowanie i rozmowa bogów z ludźmi i ludzi z bogami i na jawie i we śnie. A kto jest biegły w tego rodzaju sprawach, ten jest demonicznym t. j. wyższym człowiekiem, kto zaś w innych, czyto jakich sztukach, czy rzemiosłach, pospolitym. Takich demonów jest wiele i rozmaitego rodzaju, a jednym z nich jest Eros.

A z jakiego ojca i z jakiej matki pochodzi? zapytałem.

b Wprawdzie pytanie to wymaga dłuższego opowiadania, odrzekła, odpowiem ci jednak. Kiedy urodziła się Afrodyta, bogowie obchodzili to zdarzenie ucztą, a wraz z innymi także Poros,¹⁾ syn Metydy²⁾. Skoro skończyli biesiadować, przybyła Penia³⁾, aby sobie co wyżebrać, ponieważ uczta była obfita, i stanęła koło drzwi. Poros więc upiwszy się nektarem, wina bowiem jeszcze nie było, wyszedł do ogrodu Zeusa i zasnął w odurzeniu. Wtedy Penia, postanowiwszy z powodu swej nędzy

¹⁾ ὁ πῶρος zarobek, przemysł.

²⁾ ἡ μῆτις mądrość, rozum.

³⁾ ἡ πείνα, nędza. Wszystkie trzy wyrazy użyte jako personifikacya

podstępem zostać matką za sprawą Porosa, położyła się obok niego i poczęła Erosa. Dlategoto jest Eros towarzyszem i sługą Afrodyty, ponieważ został poczęty w dniu jej urodzin i ponieważ z natury kocha piękno, a Afrodyta jest piękną. Jako zaś synowi Porosa i Penii dostał się następujący los w udziale. Po pierwsze jest zawsze ubogi i daleko do tego, żeby był delikatny i piękny, jak większość myśli, jest raczej szorstki, brudny, bez obuwia i bez domu, sypia zawsze na gołej ziemi i bez pokrycia i spędza noce pode drzwiami i na ulicach pod gołym niebem, będąc stosownie do natury swej matki ciągłym nędzy towarzyszem. Po drugie idąc za ojcem, czyha na piękno i dobro, mężnie, nieustraszenie i wytrwale; jest myślicielem niezwykłym, knując ustawicznie jakieś fortele; jest cheiwy wiedzy i umie ją nabywać, filozofując przy każdej sposobności; jest strasznym kuglarzem, czarodziejem i sofistą. Natury niema ani nieśmiertelnej ani śmiertelnej, lecz tego samego dnia to kwitnie pelen życia, kiedy mu się powodzi, to zamiera, powracając atoli do życia według natury swego ojca. Co nabędzie, zaraz to traci, wskutek czego Eros nie żyje nigdy ani w niedostatku ani w dostatku. Także między wiedzą i niewiedzą zajmuje miejsce pośrednie, a sprawa ta przedstawia się w następujący sposób. Z bogów żaden nie filozofuje ani nie pragnie być mądrym, bo jest nim; żaden także mędrzec nie filozofuje. Ani znów głupcy nie filozofują i nie pragną być mędrkami; na tem bowiem właśnie polega szkodliwość głupoty, że, lubo ktoś nie jest doskonały ani rozumny, zdaje mu się wszelako, że jest nim w dostatecznej mierze; kto zatem nie wierzy, że potrzebuje czegoś, ten nie pragnie tego, w czego potrzebę nie wierzy.

Czemże są, zapytałam, kochana Diotimo, filozofowie, jeżeli nie są nimi ani mędracy ani głupcy?

Jasne to nawet dla dziecka, odpowiedziała, że są tymi istotami, które zajmują środek między jednymi i drugimi, i że do tych istot należy także Eros. Wszak wiedza jest częścią piękną, Eros zaś jest miłością do piękna: *musi zatem Eros być filozofem, a jako filozof być istotą pośrednią między mędrcom a głupcem*. I ta także okoliczność ma przyczynę w jego pochodzeniu: jest bowiem synem ojca mądrego i przemyślnego, matki zaś głupiej i niezaradnej. Taka jest natura, kochany Sokratesie tego demona, że zaś ty sobie inaczej wyobrażałeś Erosa, nie dziwnego. Myślałeś, jak mogę wnioskować z twoich słów, że Eros

oznacza istotę kochaną, nie zaś kochającą. Dlatego, sądząc, wydawał ci się Eros bardzo piękny. Wszak istota zasługująca na miłość jest rzeczywiście piękna, delikatna, skończona i doskonała, istota zaś kochająca ma inną naturę, mianowicie taką, jaką ja przedstawiłam.

21. Zgadzasz się z tobą, rzekłem, moja kochana, bo dobrze mówisz, lecz taką mając naturę Eros, *jakąż korzyść przynosi ludziom?*

O tem właśnie teraz, Sokratesie, odrzekła, spróbuję cię pouczyć. Taką zatem ma naturę Eros i takie pochodzenie i jest miłością zwróconą do piękna. Gdyby atoli ktoś zapytał się nas: *Pod jakim względem jest Eros miłością zwróconą do piękna, Sokratesie i Diotimo?* — Postawię jednak wyraźniej pytanie w następujący sposób: *Czego pragnie ten, kto pragnie piękna?*

Ażebymu się dostało w udziale, brzmiała odpowiedź.

Ta odpowiedź, zarzuciła, potrzebuje nowego pytania: *Co spotka takiego, któremu dostanie się w udziale piękno?*

Żadnej na to pytanie, odparłem, nie mam już na pogotowiu odpowiedzi.

Gdyby jednak odwrotnie zamiast piękna podstawił ktoś dobro i zapytał się: *Powiedzno Sokratesie! czego pragnie ten, kto pragnie dobra?*

Ażebymu się dostało w udziale, odrzekłem.

A co spotka takiego, któremu dostanie się w udziale dobro?

205 a Na to jest łatwiejsza odpowiedź: będzie szczęśliwy.

Przez posiadanie bowiem dobra szczęśliwi są szczęśliwymi, dodała, i nie potrzeba dalszego pytania, czego pragnie ten, kto pragnie szczęścia, lecz odpowiedź zdaje się być zupełną.

Prawdę mówisz, zauważyłem.

Czy to pragnienie i tę miłość uważasz za wspólną cechę wszystkich ludzi i sądzisz, że wszyscy pragną posiadać dobro na zawsze, czy inaczej myślisz?

Tak jak ty, odparłem: uważam je za wspólną cechę wszystkich.

6 Dlaczegoż, Sokratesie, nie mówimy o wszystkich, że kochają, jeżeli właśnie wszyscy i zawsze tego samego pragną, lecz o jednych mówimy, że kochają, o drugich, że nie?

Mnie samego to dziwi, rzekłem.

Niechże cię nie dziwi, zawołała: Oddzieliwszy od miłości jeden szczególny gatunek i nadając mu nazwę rodzaju, nazy-

wamy go miłością, dla innych zaś gatunków innych nazw używamy.

Jak naprzykład? zapytałem.

Użyjmy następującego przykładu: Wiesz, że ποιησις ¹⁾ jest wieloraką. Wszelka bowiem przyczyna wszystkiego, cokolwiek z niebytu w byt przechodzi, jest ποιησις. Tak, iż każde dzieło, które przychodzi do skutku przez jakąkolwiek sztukę, jest ποιησις, a wszyscy mistrzowie w tem ποιηται. ²⁾

Prawda.

A jednak, mówiła dalej, wiesz, że nie nazywają się ποιηται, lecz inne mają nazwy, od całej zaś ποιησις jeden gatunek oddzielony. Ten, który odnosi się do komponowania melodyj i tworzenia wierszy, ma nazwę rodzaju. To tylko bowiem jedno tworzenie nazywa się ποιησις, a ci, którzy posiadają ten gatunek tworzenia, ποιηται.

Prawda.

Tak samo ma się sprawa i z Erossem. Rodzajowe jego pojęcie stanowi wszelka żądza dobra i szczęścia, mianowicie owa największa i dla każdego podstępna miłość. Lecz o tych, którzy dążą do tego stanu różnemi innymi drogami, czy przez nabywanie majątku czy gimnastykę czy filozofią, nie mówimy, ani, że kochają, ani, że są zakochani, natomiast ci, którzy zwracają się do pewnego jednego gatunku i ten gatunek gorliwie uprawiają, otrzymują nazwę rodzaju, to jest miłości, kochania i zakochanych.

Zdajesz się prawdę mówić, zauważyłem

Utrzymuje się wprawdzie zdanie, mówiła dalej, że ci kochają, którzy swojej drugiej szukają połowy, mojem jednak zdaniem miłość nie zwraca się ani na połowę ani na całość, jeżeli to właśnie, kochany przyjacielu, nie są dobrem. Przecież własne nogi i ręce gotowi są ludzie dać sobie odejść, jeżeli ich członki zdają im się być złymi. Nikt bowiem nie kocha, jak sądzę, swojej własności, jako takiej, chyba, że ktoś dobro nazywa swoim własnem, zło zaś cudzem mieniem, bo ludzie nie innego nie kochają, jak tylko dobro.

Czy tobie zdaje się co innego?

Nie, na Zeusa! odrzekłem.

206 a

¹⁾ ποιησις, robienie, tworzenie; twórczość poetycka, poezja.

²⁾ ποιηται, twórca, sprawca, poeta.

Czy nie można zatem, ciągnęła, całkiem prosto powiedzieć, że ludzie kochają dobro?

Tak jest, odparłem.

A dalej, czy nie musimy jeszcze dodać, rzekła, że miłość ich dąży także do posiadania dobra?

Musimy dodać.

Czy tylko do posiadania, czy także do trwałego posiadania?

I to musimy dodać.

Krótko mówiąc, Eros jest to miłość dążąca do trwałego posiadania dobra.

Bardzo dobrze mówisz, odrzekłem.

25. b Skoro taki jest przedmiot miłości, mówiła dalej, w jakim sposób i przez jakież postępowanie ubiegają się o niego owi, których gorliwość i mozoły zwykliśmy nazywać miłością? Jakaż to właśnie jest ta czynność? Czy możesz mi ją nazwać?

Zaiste nie podziwiałbym, odparłem, Diotimo, twojej mądrości i nie udawałbym się do ciebie, aby się właśnie tego nauczyć.

Więc ci ją nazwię. *Jest to płodzenie w pięknie tak cielesnem jak duchowem.*

Wieszczego objaśnienia, jak jaka wyrocznia, potrzebuje twoja mowa, odparłem: ja jej nie rozumiem.

c Więc ci powiem wyraźniej. Wszyscy ludzie, Sokratesie, noszą tak w ciele jak i w duszy swojej zarodki rozrodcze, a kiedy dojdziemy do pewnego wieku, natura nasza czuje popęd do płodzenia. W brzydocie jednak nie może płodzić, lecz jedynie w pięknie. To zaś noszenie zarodków i płodzenie jest czemś boskiem, jest w istocie śmiertelnej czemś nieśmiertelnem. Taki stan nie może zająć tam, gdzie brak harmonii. Ze wszystkim d atoli, co boskie, stoi brzydota w dysharmonii, piękno zaś w harmonii.¹⁾ A więc przy powstaniu nowej istoty Piękno obejmuje rolę Mojry i Eileityi.²⁾ Dlatego, kiedy istota, mająca w sobie zarodki rozrodcze, zbliży się do piękna, staje się łagodną, rozpływa się w radości i zapładnia: kiedy zaś do brzydoty, kurczy się w zgrzyocie i smutku, odwraca się i nie zapładnia, lecz powstrzymuje z boleścią w sobie zarodki. Stądto, kto ma w sobie te zarodki i jest już opanowany popędem płodzenia, czuje gwałtowną żądzę piękna, ponieważ przez jego posiadanie uwalnia

¹⁾ Podobny axyomat jak identyczność idei dobra i idei piękna (Hug).

²⁾ Mojra, gr. Μοῖρα, bogini śmierci, tutaj przeznaczenia, Eileitya, gr. Ἐλευθερία, bogini opiekująca się i pomagająca rodzącym.

się od wielkiej boleści. Miłość bowiem nie dąży do posiadania piękna samego przez się, jak ty Sokratesie myślisz.

To do czegoż?

Do płodzenia w pięknie.

Może być, rzekłem.

Z całą pewnością.

A dlaczego do płodzenia?

Ponieważ przynajmniej dla istoty śmiertelnej jest płodzenie czemś wiecznym i nieśmiertelnym. Według tego zaś, na cośmy się zgodzili, kto pragnie dobra, musi pragnąć nieśmiertelności, 207 a jeżeli właśnie Eros oznacza miłość dążącą do trwałego posiadania piękna: *a więc z tego wynika, że Eros oznacza także dążenie do nieśmiertelności.*

O wszystkim więc tem pouczała mnie, ilekroć prowadziła 26. rozmowę o istocie miłości, jednego zaś razu postawiła mi następujące pytanie: Co, Sokratesie, twojem zdaniem jest przyczyną tej miłości i żądz? Alboż nie widzisz, w jak nadzwyczajnym stanie znajdują się wszystkie zwierzęta, tak chodzące jak i latające, gdy je opanuje żądza płodzenia, jak na wszystkie napada b choroba i żądza miłosna, najpierw połączenia się wzajemnego, następnie wyżywienia potomstwa, jak gotowe są nawet najslabsze w obronie tegoż z najsilniejszymi walczyć i śmierć ponieść, jak dobrowolnie same niszczą się głodem, aby je tylko wyżywić i jak wogóle czynią wszystko, co tylko możliwe? O ludziach bowiem, ciągnęła, możnaby sądzić, że czynią to z wyrachowania, ale jakąż jest przyczyna takiej miłości u zwierząt? Czy możesz c mi ją podać?

Nie mogę, odrzekłem znowu.

A ona na to: Czy ty myślisz być kiedyś biegłym w dysputach o miłości, jeżeli tego nie rozumiesz?

Właśnie dlatego, Diotimo, jakto co dopiero powiedziałem, przybyłem do ciebie, ponieważ poznałem, że potrzebuję nauczyciela. Podaj mi zatem przyczynę tak tego, jak i wszystkiego, co się odnosi do miłości.

Jeżeli masz przekonanie, że miłość jest dążeniem z natury do tego, ca cośmy się kilkakrotnie zgodzili, to się nie dziwuj. Tutaj bowiem, na tej samej, co tam podstawie, stara się śmiertelna natura, o ile podoła, o nieśmiertelność. Podoła zaś jedynie w taki sposób, że zawsze pozostawia inną nową istotę na miejscu dawnej; gdyż nawet wtedy, kiedy się mówi o każdej z istot d

żyjących, że żyje i jest tą samą, np. o człowieku mówi się od dzieciństwa aż do starości, że jest tym samym — Chociaż ten nie zachowuje nigdy w sobie tych samych części, lecz jedno nabywa a drugie traci, jak włosy, mięso, kości, krew i w ogóle całe ciało, to przecież bywa nazywany jedną i tą samą istotą.

a A odnosi się to nie tylko do ciała, lecz także do duszy: charakter, obyczaje, mniemania, żądze, radości, smutki, obawy, żaden z tych stanów nigdy u nikogo nie pozostaje tym samym, lecz jedno w nich powstaje, drugie zaś ginie. O wiele jeszcze dziw-
208 a niejsze jest, że nawet nasze wiadomości nie tylko, że jedno powstają a drugie giną, lecz także każda poszczególna wiadomość doznaje tej samej kolei. To bowiem, co nazywamy uczeniem się, odbywa się dlatego, iż jesteśmy przekonani, że wiedza ginie, gdyż zapomnienie jest śmiercią wiedzy, uczenie się zaś, wprowadzając nową wiedzę na miejsce ginącej, zachowuje ją tak, że wydaje się być jedną i tą samą. *W ten bowiem sposób zachowuje się wszystko, co śmiertelne, że nie pozostaje w ogóle wciąż tem samem, jak to, co jest boskiem, lecz, że to, co ginie i starzeje się, pozostawia po sobie inne, nowe tego samego rodzaju, jakiego samo było.* Przez taki jedynie środek, Sokratesie, dostępuje śmiertelne nieśmiertelności, tak ciało, jak wszystko inne, inaczej bowiem nie można. Nie dziwuj się przeto, jeżeli każda istota z natury kocha swoje potomstwo, gdyż ze względu na nieśmiertelność tkwi w każdej to staranie i ta miłość.

27. Usłyszawszy taką mowę, rzekłem pełen zdziwienia: Dobrze, przemądra Diotimo! Czy jednak te sprawy tak się rzeczywiście mają?

Na to ona w tonie prawdziwych sofistów:

c Bądź o tem przekonany Sokratesie! *Gdyż skoro zechcesz zwrócić uwagę także na żądze starych u ludzi,* będziesz się dziwił ich głupocie, jeżeli li nie rozumiesz tego, com powyżej wypowiedziała, kiedy rozważysz, jak bardzo są opanowani żądzą zasłynięcia i pozyskania sobie na wieki sławy, i jak wszyscy z tego powodu jeszcze bardziej, aniżeli z powodu dzieci gotowi są narażać się na niebezpieczeństwa, wydawać pieniądze, podejmować wszelkie
d trudy i nawet śmierć ponieść. Czy ty bowiem sądzisz, że Alestis poniosłaby była śmierć za męża, albo, że Achilles poszedłby był na tamten świat za Patroklosem, albo, że wasz Kodrus umarłby był przed swojemi dziećmi dla ich panowania, gdyby nie mieli przekonania, że nieśmiertelną będzie pamięć ich

bohaterskiego czynu, którą my rzeczywiście obecnie zachowujemy? Daleko do tego, ciągnęła, przeciwnie, mojem zdaniem, właśnie dla nieśmiertelnej sławy czynu bohaterskiego i dla tak zaszczytnej pamięci wszyscy wszelkimi dokonują czynów i to z tem większą gorliwością, im kto jest lepszy, kochają bowiem nieśmiertelność. Ci więc, którzy noszą zarodki rozrodcze w swoim ciele, zwracają się więcej do niewiast i w taki sposób oddają się miłości, starając się pozyskać sobie przez płodzenie dzieci nieśmiertelność, sławę i szczęśliwość, jak sądzą, na przyszłość. Ci zaś, którzy w duszy — Są bowiem tacy, którzy w duszach jeszcze bardziej niż w ciałach noszą zarodki tego, co duszy przystoi i nosić i płodzić. A cóż jej przystoi? Mądrość i inne cnoty, a tych właśnie sprawcami są wszyscy poeci i ci rzemieślnicy, o których mówimy, że posiadają zdolność wynalazczą. Najważniejszą zaś i najpiękniejszą częścią mądrości jest ta, która występuje w zarządzie państw i gospodarstw, a która nazywa się roztropnością i sprawiedliwością. Skoro zatem ktoś z usposobienia do bogów podobny od młodości nosi w swej duszy zarodki i za nadejściem odpowiedniego wieku pragnie płodzić, chodzi także i ten wszędzie, jak sędzę, i szuka piękna, w któremby mógł płodzić, w brzydocie bowiem nigdy nie będzie płodził. Więc jako noszący w sobie zarodki kocha ciała piękne bardziej niż brzydkie, a jeżeli natrafi na duszę piękną, szlachetną i utalentowaną, to wtedy nadzwyczajnie kocha oboje razem i dla takiego człowieka ma natychmiast obfitość mów o cnocie, o tem, jakim powinien być doskonały mąż i czem się zajmować, i zaczyna go uczyć. Zetknąwszy się bowiem z pięknym człowiekiem i obcując z nim, płodzi to, co od dawna w sobie nosił, pamiętając o nim z bliska i z daleka i wychowuje wspólnie z nim to potomstwo; wskutek tego takich ludzi łączy większa wspólność i trwalsza miłość, aniżeli rodziców dzieci zwykłych, ponieważ tacy uczestniczą w posiadaniu dzieci piękniejszych i trwalszych. I każdy wolalby mieć takie dzieci niż zwyczajne, jeżeli zwróci uwagę na Homera, Hezydoda i innych znakomitych poetów, i jeżeli będzie ich uważał za szczęśliwych, że pozostawiają po sobie tego rodzaju potomstwo, które im daje nieśmiertelną i wiekopomną sławę, ponieważ samo jest nieśmiertelne, albo, jeżeli chcesz, mówiła dalej, takie dzieci, jakie pozostawił po sobie Likurg w Sparcie jako obrońców Sparty i całej, że tak rzekę, Hellady. Tak samo u was doznaje czci Solon, jako twórca praw i inni mężowie na

e wielu miejscach wśród Hellenów i barbarzyńców, którzy dokonali wielu pięknych czynów i wytworzyli rozmaite enoty. Takim ludziom pobudowano już nawet liczne świątynie za tego rodzaju dzieci, za zwykle zaś nikomu nigdzie.

28. Tak daleko w naukę miłości możesz prawdopodobnie i ty
210 a Sokratesie być wtajemniczony ; czy jednak będziesz zdolny zrozumieć *ostatni i najwyższy jej stopień*, do którego także dotychczasowe badanie zmierza, jeżeli ktoś postępuje należyłą drogą, nie wiem. Przedstawię ci go atoli, mówiła, i nie zaniecham gorliwości, a ty próbój iść za mną, jeżeli podołasz. Kto mianowicie chce zabrać się w należyty do tego sposób, ten musi już w młodości zwracać się do pięknych ciał, a najpierw, jeżeli przewodnik dobrze go prowadzi, kochać jedno ciało i tutaj płodzić piękne mowy ; następnie spostrzedz, że piękno jakiegokolwiek ciała jest pokrewne pięknu drugiego ciała i że, jeżeli mamy się kochać w pięknie zmysłowym, wielką jest głupotą nie uważać piękna we wszystkich ciałach za jedno i to samo ; przyszedłszy zaś do takiego przekonania, musi zostać miłośnikiem wszystkich pięknych ciał, a zaniechać owej gwałtownej miłości do jednego ciała, lekceważąc taką miłość i uważając ją za drobnostkę. Dalej musi piękno
c w duszach wyżej cenić, aniżeli w ciałach tak, że, jeżeli napotka kogoś obdarzonego dzielną duszą a małą pięknoscią ciała, jest z niego zadowolony, kocha go, troszczy się o niego, tworzy i wyszukuje takie mowy, które młodzieńców mogą uczynić doskonalszymi, aby znowu był zmuszony spostrzedz piękno w zwyczajach i prawach i zauważyć, że wszelkie tego rodzaju piękno jest także ze sobą spokrewnione, by przez to piękno cielesne uważał za coś małego. Po zwyczajach musi się go prowadzić do nauk, aby zobaczył także w naukach piękno, a patrząc na różnego już rodzaju piękno, nie służył jako niewolnik jednemu
d pięknu, kochając pięknosć jednego chłopięcia albo jednego męża albo jednego zwyczaju, i przez to nie stał się nikczemnym i drobnostkowym, lecz, aby zwróciwszy się na wielkie morze piękna i rozpatrując się po niem, płodził wiele pięknych i wspaniałych mów i myśli w niewyczerpanem dążeniu do mądrości, dopóki pokrzepiony i wzmocniony przez to na siłach, nie zobaczy jednej następującej nauki, która się zajmuje pięknem następującem. Staraj się teraz,
29. mówiła dalej, słuchać słów moich z jak największą uwagą. (Kto¹⁾

¹⁾ Od 210e do 211d korzystałem ze znakomitego tłumaczenia W. Lutosławskiego w dziele p. t. O pierwszych trzech tetralogiach dzieł Platona. Kraków 1896 str. 135.

mianowicie doprowadzony zostanie aż do tego stopnia w nauce miłości przez kolejne i należyte rozważanie tego, co piękne, ten dochodząc już do celu nauki miłości, zobaczy nagle *niezwykłej natury piękno*, to właśnie. Sokratesie, z powodu którego także wszystkie poprzednie trudy były podjęte, *po pierwsze, wiecznie trwające i ani powstające ani ginące, powtórne, ani takie, które pod 211 a*
jednym względem jest piękne, pod drugim brzydkie, ani raz piękne drugi raz nie, ani w porównaniu z jednym przedmiotem piękne, z drugim brzydkie, ani w jednym miejscu piękne, w drugim brzyd-
kie, jakoby było dla jednych pięknem dla drugich brzydkiem. Nie okaże mu się także to piękno ani jako twarz ani ręce ani inna część
ciała, ani jako jakaś mowa lub wiedza, ani też jako przymiot
czegoś n. p. istoty żyjącej albo ziemi albo nieba albo czegoś innego,
lecz jako istniejące samo przez się, jednokształtne i wieczne, wszelkie
zaś inne przedmioty piękne, jako takie, które biorą w niem udział
w taki sposób, że, podczas gdy one powstają i giną, owo piękno
ani się powiększa ani pomniejsza ani w ogóle nie doznaje żadnej
zmiany. Gdy zatem ktoś od tych tu przedmiotów przez należy-
 tą miłość do chłopców w górę postępując, zacznie patrzeć się na owo piękno, ten prawie dochodzi do celu. To bowiem
 właśnie znaczy dążyć do wiedzy miłości, albo dać się drugiemu
 prowadzić, że ktoś poczynając od tych tu pojedynczych pięknych
 przedmiotów, wznosi się wciąż w górę do owego piękna, jakby
 po stopniach, od jednego do dwóch, od dwóch do wszystkich
 pięknych ciał, a od pięknych ciał do pięknych zwyczajów, a od
 zwyczajów do pięknych nauk, aż od tych nauk dojdzie do owej
 nauki, która nie zajmuje się niezem innym jak tylko owem pięknem
 samem w sobie, i pozna w końcu to, co jest samem
 pięknem. Jeżeli gdzie, to na tej wyżynie życia, Kochany Sokra-
 tesie, rzekła niewiasta mantynejska, warto żyć człowiekowi, oglądającemu
 piękno samo w sobie. Gdy je kiedy zobaczysz, nie zechcesz go
 porównywać ani ze złotem i szatami, ani z pięknymi chłopcami i
 młodzieńcami, na których widok teraz wpadasz w zachwyty i gotów
 jesteś tak ty jak wielu innych, patrząc na ulubieńców i obcując
 wciąż z nimi, ani nie jeść ani nie pić, gdyby to było możebne,
 lecz patrzeć się jedynie na nich i obcować z nimi. Jakież więc
 jest, mówiła dalej, nasze zdanie o tem, gdyby komuś dostało się
 w udziale zobaczyć samo piękno, jasne, czyste i niezmiessane,
 wolne od ciała ludzkiego, koloru i wszelkiej innej śmiertelnej
 błyskotki, tj. o tem, gdyby ktoś był w stanie

212 a zobaczyć samo boskie piękno jednokształtne? — Czy myślisz, że złe prowadzi życie taki człowiek, który tam kieruje swój wzrok i odpowiednim zmysłem patrzy na owo piękno i obcuje z niem? Alboż nie spostrzegasz, że jedynie tutaj dostanie tu się w udziale, jako patrzącemu na piękno wzrokiem, jakim patrzeć na nie można, tworzyć nie cienie enoty, ponieważ nie styka się z cieniem, lecz prawdziwą enotę, ponieważ styka się z prawdą, i że, skoro wytworzył i wypiełgnował prawdziwą enotę, osiągnie miłość bogów i, jeżeli kto z ludzi, to on nieśmiertelność?

b W ten sposób, Fedrusie i wy inni, rozprawiała Diotima i przekonała mnie. Przekonany zaś sam staram się także innych przekonać, mianowicie, że dla osiągnięcia tego dobra nie łatwo mógłby ktoś znaleźć dla natury ludzkiej lepszego pomocnika nad Erosa. Dlatego też twierdzą, że każdy mąż powinien cześć Erosa i nie tylko sam cenię naukę o miłości i gorliwie ją uprawiam, lecz także innych do tego zachęcam i wielbię potęgę i dzielność Erosa i teraz i zawsze, o ile mogę.

c Tę zatem mowę Fedrusie, jeżeli chcesz, uważaj za pochwałę wypowiedzianą na cześć Erosa, lub nadaj jej imię, jakie ci się podoba.

30. Kiedy Sokrates skończył, wszyscy go chwaliли, jeden tylko Arystofanes chciał coś odpowiedzieć, ponieważ jego Sokrates, miał na myśli wspominając owo podanie ¹⁾, nagle jednak dobieganie się do bramy sprawiło wielki hałas, jakby pochodziło od nocnych biesiadników, i dała się słyszeć muzyka fletnistki. Wtedy Agaton zawołał: Popatrzcieno chłopcy! a jeżeli ktoś jest ze znajomych, zaproszcie; jeżeli nie, powiedzcie, że nie pijemy, lecz już wypoczywamy. I niedługo potem usłyszano w podworeu głos Aleybiadesa mocno podechmielonego i głośno krzyczącego, który pytał się, gdzie Agaton, i rozkazywał prowadzić się do Agatona. Poprowadziła go zatem do nich fletnistka podtrzymując go pod ramię i kilku innych z jego towarzyszy, a ten, mając ozdobioną głowę gęsto uwitym wieniecem z bluszczu i fiołków i bardzo licznymi wstążkami, zatrzymał się we drzwiach sali i zawołał: Witajcie przyjaciele! Czy męża dobrze podechmie-

¹⁾ Porów. 205 d.

lonego przyjmiecie za współbiedniaka, albo, czy mamy odejść uwieńczywszy jedynie Agatona, z powodu czego właśnie przybyliśmy? Wczoraj mianowicie, mówił dalej, nie mogłem przybyć, dziś więc przyszedłem z wstążkami na głowie, abym, wzięwszy¹⁾ je z mojej głowy, uwieńczył w ten sposób głowę najzdolniejszego i najpiękniejszego. Może będziecie się śmiali ze mnie jako pijanego? Ja atoli, choćbyście się śmiali, wiem dobrze, że mówię prawdę? Powiedźcie mi jednak natychmiast, czy mam wejść, stawiając od siebie warunki, czy nie? Będziecie pili wspólnie ze mną, czy nie?

Wszyscy wydali okrzyk radości, kazali mu wejść i zająć miejsce, a także Agaton go zaprosił. Ten wszedł, prowadzony przez swój orszak, a zdjawszy równocześnie wstążki ze swej głowy, aby nimi Agatona uwieńczyć, i trzymając je przed oczyma, nie zauważył Sokratesa, lecz usiadł obok Agatona między nim a Sokratesem; usunął się bowiem nieco Sokrates, aby tamten mógł usiąść. Skoro zaś usiadł obok Agatona, przywitał się z nim i uwieńczył go. A Agaton zawołał: Zdejmijcie chłopcy sandały Aleybiadesowi, aby mógł zająć miejsce jako trzeci.

I owszem, rzekł Aleybiades, ale któż jest naszym trzecim współbiedniakiem? Zarazem zwracając się w bok zobaczył Sokratesa a zobaczywszy, podskoczył i zawołał: Na Herkulesa! cóżto było? To ty Sokratesie? Znowu tutaj zasadziłeś się na mnie tak, jakto ty zwykle nagle ukazywać się tam, gdzie się ciebie najmniej spodziewałem. I dlaczegożto dzisiaj przybyłeś? Dlaczegoż znowu tutaj usiadłeś, a nie obok Arystofanesa ani obok żadnego innego, który jest dowcipny i chce nim być, lecz sprawiłeś swoją przebiegłością, że siedzisz obok najpiękniejszego z obecnych?

Pomyślnie Agatonie, rzekł na to Sokrates, czy będziesz mógł mnie obronić? Miłość bowiem do tego człowieka sprawia mi niemało kłopotu. Odkąd mianowicie pokochałem go, nie wolno mi już ani się patrzeć ani rozmawiać z żadnym pięknym człowiekiem, w przeciwnym razie zapalony zazdrością i zawiścią dziwne wyprawia awantury i łaje mnie i z trudem powstrzy-

¹⁾ Za rękop. εὐν εἶποι οὕτως czytamy ἀνελὼν οὕτως i łączę ἀνελὼν z poprzedzającymi słowami (ἀπο τῆς ἑαῖς κεφαλῆς ἀνελὼν τὰς ταινίας), οὕτως zaś z ἀναδύσσω idąc w ten za C. Schmelzerem Platons ausgewählte Dialoge. Symposium Berlin 1882. Koment. str. 78.

muje się od bicia mnie. Uważaj więc, aby i teraz nie zrobił czegoś podobnego, lecz pojednaj nas, albo broń mnie, jeżeli zechce użyć siły, gdyż ja bardzo się lękam jego miłosnego szału.

Niema, zawołał Aleybiades, między mną a tobą pojednania, odpłacę ci się jednak za tę mowę kiedyindziej. Dziś zaś Agatonie podzielił się ze mną twojami wstążkami, abym uwięczył także tę oto oryginalną głowę tego człowieka i aby nie gniewał się na mnie za to, że ciębie uwięczyłem, jego zaś, który poległ mowy nie tylko wczoraj tak jak ty, lecz zawsze wszystkich pokonywa ludzi, mimoto nie uwięczyłem. Równocześnie wzięwszy kilka wstążek, uwięczył nimi Sokratesa i zajął swoje miejsce.

31. Zająwszy zaś miejsce, rzekł: Nuże przyjaciele do dzieła, gdyż, zdaje mi się, jesteście trzeźwi; na to niemożna wam pozwolić, lecz musicie pić, bośmy się tak umówili. Na kierownika więc w picie wybieram siebie samego, dopóki się dobrze nie upijecie. Niechże Agaton każe przynieść, jeżeli ma jaki wielki puchar. Jednak nie potrzeba, lecz podaj chłopcze, ten oto oziębiacz,¹⁾ zawołał, spostrzegłszy, że ten obejmuje więcej niż ośm kotylów.²⁾ Rozkazawszy go napełnić, sam go najpierw wychylił, następnie polecił nalać dla Sokratesa i rzekł: Wobec Sokratesa, przyjaciele, fortel mój nie nie znaczy: ile mu bowiem kło, nakaże, tyle wypije i mimoto nie będzie pijany. Wypił tedy Sokrates, gdy mu chłopiec napełnił, Eryxymach zaś rzekł: Jakże to Aleybiadesie postępujemy? Ani nie mówimy ani nie śpiewamy nie zgola przy kielichu, lecz pijemy zupełnie tak, jak ludzie czujący pragnienie?

Na to Aleybiades: Witaj Eryxymachu, najlepszy synu najlepszego i najmłodszego ojca!

I ty witaj! odrzekł Eryxymach, cóż jednak mamy robić?

Co ty każesz: ciebie bowiem należy słuchać:

Mąż, co świadomy leczenia, o wiele ważniejszy od innych.³⁾ Rozkaż zatem, co chcesz.

¹⁾ oziębiacz (Ψύκτωρ). Było to naczynie służące do oziębiania wina. W tym celu napełniano je sniegiem, i umieszczano w niem mniejsze naczynia z wodą i winem.

²⁾ Kotyl (κοτύλη) miara attycka do płynów: 8 kotylów wynosiło więcej niż 2 litry.

³⁾ Cytat z Hom. Iliad., XI 514. Tłóm. P. Popiel. H. Kraków 1882.

Słuchaj więc, rzekł Eryxymach. Przed twojem przybyciem uchwaliliśmy, aby w kierunku ku prawej ręce każdy po kolei wypowiedział jak najpiękniejszą mowę o Erosie i wielbił go. c
Wszyscy inni wypowiedzieliśmy już swoje mowy; ponieważ ty żadnej nie wypowiedziałeś, a pułkarz wychyliłeś, przeto słuszna, abys teraz wypowiedział, a wypowiedziawszy, dał Sokratesowi temat, jaki ci się podoba, a ten sąsiadowi z prawej strony i tak dalej.

Podoba mi się, Eryxymachu, twoja propozycja, żeby jednak mąż pijany przed trzeźwymi występował w szranki z mową, takie żądanie będzie niesłuszne. Nadto, mój drogi czy ty wierzysz w to, co Sokrates właśnie powiedział? Alboż nie wiesz, d
że wszystko ma się inaczej, niż mówił? Ten bowiem, jeżeli będę chwalił w jego obecności kogo innego czy boga czy jakiego człowieka a nie jego, nie powstrzyma rąk ode mnie.

Milez! zawołał Sokrates

Na Posejdon! odrzekł Aleybiades, nie sprzeciwiaj się moim słowom, gdyż ja nikogo innego nie będę chwalił w twojej obecności.

Owszem, uczyn tak, rzekł Eryxymach, jeżeli ci się podoba; chwal Sokratesa.

Jak mówisz? rzekł Aleybiades. Sądysz Eryxymachu, że powinienem to uczynić? Mam się rzucić na tego męża i pomścić się na nim wobec was? e

Przyjacielu! co ty masz na myśli? zawołał Sokrates. Czy będziesz mnie chwalił dla szydzenia ze mnie? Albo co ty będziesz robił?

Prawdę powiem. Rozważże, czy możesz pozwolić?

Owszem prawdę mówię i pozwalam ci i nakazuję.

Zaraz zaczęły, odparł Aleybiades. A ty tak postępuj: Jeżeli powiem coś nieprawdziwego, przerwij mi natychmiast, jeżeli chcesz, i powiedz, że pod tym względem kłamie. Z rozmysłem bowiem żadnego nie powiem kłamstwa. Jeżeli jednak powiem 213 a
raz to, drugi raz owo, według tego, jak sobie przypomnę, nie dziwuj się temu, nie łatwo bowiem jest twoje cudactwa dla człowieka w takim jak ja stanie płynnie i w naturalnym porządku wylizywać.

32. Wielbić zaś Sokratesa będę się starał, przyjaciele, w następujący sposób, mianowicie przez porównania. On może będzie myślał, że to dla wyszydzenia go, porównanie jednak będzie służyło prawdzie, a nie szyderstwu.

Twierdzą tedy, że jest on bardzo podobny do owych, w pracowniach rzeźbiarzy siedzących, Sylenów, ¹⁾ *których sztukmistrze przedstawiają z piszczałkami lub fletami, a którzy, na dwie strony otwarcy, okazują wewnątrz posęgi bogów. Twierdzą dalej, że jest podobny do satyra Marsyasa* ²⁾. *Ze jesteś z kształtu do nich podobny, o tem ty sam zapewne, Sokratesie, nie będziesz wątpił; posłuchaj teraz, o ile także pod innymi względami jesteś do nich podobny. Jesteś* *zuchwały. Czy nie? Jeżeli nie przyznasz, dostarczę świadków. Czy nie jesteś* *fletnistą?* ³⁾ *O wiele znakomitszym od niego. Tamten mianowicie czarował ludzi za pomocą instrumentu muzycznego siłą ust swoich, i dzisiaj jeszcze czyni tak każdy, kto wygrywa na flecie jego melodye. Co bowiem Olympos* ³⁾ *na flet skomponował, przypisują Marsyasowi, jako jego nauczycielowi. Jego więc dzieła, czy je wykonywa znakomity fletnista czy licha fletnistka, sprawiają nadzwyczajne wrażenie, i dlatego, że są boskiego pochodzenia, zdradzają tych, którzy potrzebują bogów i ich tajemnic.* ⁴⁾ *Ty zaś od niego w tem jedynie się różnisz, że bez narzędzi, samemi mowami to samo sprawiasz. My przynajmniej skoro słuchamy kogoś innego, nawet bardzo dobrego mowcy, wygłaszającego inne mowy, zgoła się o nie, mówiąc otwarcie, nie troszczymy: kiedy zaś ktoś usłyszy czy ciebie czy twoje mowy od drugiego, to,*

¹⁾ Sylenowie i Satyrowie, bóstwa leśne, należące do orszaku Bakchusa. Różnica, jaka pierwotnie między nimi istniała, zatarła się z czasem zupełnie. Mieli najeżone włosy, zadarty nos, spiczaste kozie uszy i kozie albo koński ogon. Tutaj naczynia na posęgi bogów.

²⁾ Marsyas, satyr, najlepszy fletnista, przedstawiciel muzyki frygijskiej, połączonej z kultem Bakchusa, a odznaczającej się tonami namiętnymi i hałaśliwymi.

³⁾ Marsyasa i ucznia jego Olymposa uważa podanie za tworców gry na flecie. W czasach Platona wygrywano na flecie podczas uroczystości na cześć bogów urządzanych melodye, które były bardzo stare i uchodziły za kompozycje Olymposa. Działy podniecająco na słuchaczy wprawiając ich w szalone uniesienie. (Hug).

⁴⁾ Muzyki frygijskiej używano jako przygotowana do misteryow eleuzyjskich i tych, którzy jej najbardziej ulegali, uważano za najodpowiedniejszych, aby ich wtajemniczyć w misterye (Muller).

choćby ten źle je powtarzał, czy je usłyszy niewiasta, czy mężczyzna, czy młodzieniaszek, wszyscy bywamy nimi odurzeni i oczarowani. Ja przynajmniej, gdybyście z tego powodu nie myśleli, że całkiem pijany, pod przysięgą bym wam opowiedział, jakichto doznałem już uczuć wskutek jego mów i jakich jeszcze dzisiaj doznaję. Kiedy go bowiem słucham, o wiele bardziej bije mi serce niż tańczącym korybantom¹⁾ i łzy mi płyną z oczu z powodu jego mów. Widzę też, że bardzo wielu innych doznaje takich samych uczuć. Jeżeli zaś słuchałem Peryklesa i innych znakomitych mówców, to przychodziłem wprawdzie do przekonania, że oni dobrze mówią, lecz nie doznawałem podobnego uczucia, ani dusza moja nie trwożyła się, ani się nie oburzała na to, że prowadzę życie niegodne męża wolnego; a przez tego oto Marsyasa bywałem często w takim usposobieniu, 216 a że zdawało mi się, iż nie warto żyć, jeżeli pozostanę takim, jakim jestem. I nie powiesz Sokratesie, że to nieprawda. A jeszcze dzisiaj mam to przekonanie, że gdybym nadstawił uszu na jego mowy, nie zniósłbym ich, lecz doznałbym tych samych uczuć. Wymusza bowiem na mnie wyznanie, że chociaż mi wiele jeszcze wiadomości brakuje, ja zaniedbuję siebie, a zajmuję się sprawami Ateńczyków. Gwałtem więc, jakby przed Syrenami, zatkawszy sobie uszy, uciekam precz, abym nie zasiedział się na miejscu i nie zestarzał się obok niego. Spotkało b mnie także wobec tego jednego człowieka to, czego niktby się po mnie nie spodziewał, mianowicie, że bym uciuwał wstyd przed kimkolwiek, jego jednego się wstydzę. Wiem bowiem dobrze, że nie mogę mu przeczyć, jakoby nie powinien tego czynić, co on nakazuje, że jednak, gdy odejdę od niego, ulegam objawom uwielbienia ze strony ludu. Uciekam więc przed nim c i unikam go, a gdy zobaczę, wstydzę się moich przyrzeczeń. I często z przyjemnością bym widział, żeby go nie było między ludźmi: gdyby jednak to nastąpiło, wiem bardzo dobrze, że o wiele bardziej bym się smucił. Wskutek tego nie wiem, co począć z tym człowiekiem.

Takichto uczuć i ja i wielu innych doznaliśmy od melodyj 33. tego satyra. *Posłuchajcie teraz, jak pod innymi względami jest podobny do tych przedmiotów, z którymi go porównałem i jak niezwy-*

¹⁾ Korybanci, kapłani bogini Cybele. Uroczystości jej obchodzili hałaśliwą frygijską muzyką i dzikimi tańcami wojennymi, pełni wściekłego szału.

kłą posiada siłę. Bądźcie bowiem przekonani, że nikt z was nie zna tego człowieka, ale ja wam go odsłonię, kiedy już zacząłem. *Widzicie mianowicie, że Sokrates kocha pięknych młodzieńców, zawsze jest obok nich i zachwyca się nimi, a dalej, że, oceniany według swej zewnętrznej postaci, na niczem się nie zna i nie nie rozumie.* Czyto nie na sposób Sylenów? Tak. Taką bowiem postać przybrał tylko zewnątrz, podobnie jak rzeźbiony Sylen: *otwarty zaś do wnętrza, jak wielką, zdaniem waszem, współbiedniacy, napelniony jest mądrością?* Wiedźcie, że nie troszczy się, ani, czy ktoś jest piękny, lecz lekceważy ten przymiot po nad wszelkie mniemanie, ani, czy ktoś jest bogaty, ani, czy posiada inną jaką zaletę przez prosty tłum cenioną: uważa raczej wszystkie te dobra za niemające żadnej wartości, a nas ceniących je za nic — zapamiętajcie to sobie¹⁾ — i przez całe swoje życie szydzi i żartuje z ludzi ustawicznie.

Gdy atoli był w poważnem usposobieniu i był do wnętrza otwarty, czy wtedy widział kto zawarte w nim posagi, nie wiem: ja jednak już raz widziałem, i wydały mi się tak boskimi, złotymi, przepięknymi i niezwykłymi, iż sądziłem, że powinienem bezzwłocznie uczynić, co tylko Sokrates mi rozkaże. Myśląc zaś, że Sokrates jest naprawdę zakochany w mojej urodzie, uważałem to za niespodziewany zysk i za niezwykle szczęście dla siebie, ponieważ, mojem zdaniem, nadarzała mi się sposobność, jeżeli ulegnę Sokratesowi, dowiedzieć się wszystkiego, co ten właśnie wiedział: rzeczywiście bowiem byłem bardzo zarozumiały na moją urodę. W tej zatem myśli, ja który przedtem nie zwykłem być sam na sam bez niewolnika z nim obcować, wtedy odprawiłem niewolnika i sam na sam z nim pozostałem. Muszę wam bowiem powiedzieć całą prawdę: uważajcie zatem, a jeżeli skłamię, Sokratesie, sprostuj moje słowa! Pozostałem więc, przyjaciele, z nim sam na sam i myślałem, że natychmiast będzie rozmawiał ze mną tak, jak rozmawia w samotności kochanek z ulubieńcem, i cieszyłem się. Nie jednak takiego się nie działo, lecz, skoro według swego zwyczaju ze mną porozmawiał i dzień przepędził, odchodził sobie. Następnie zapraszałem go na ewiezenia gimnastyczne i odbywałem je z nim, aby wtedy coś uzyskać. Ćwiczył się więc ze mną i chodził często w zapasy bez żadnego świadka. I na cóż mam dalej opowiadać? Przecież nie więcej

¹⁾ Por. Hug. Koment.

nie było. Ponieważ żadną z dotychczasowych dróg nie doszedłem do celu, postanowiłem zabrać się dobrze do tego człowieka i nie przestawać, kiedy już zaczął, lecz dowiedzieć się w końcu, jak ta sprawa stoi? Zapraszam go tedy na ucztę, robiąc na zasadzki zupełnie tak, jak kochanek na ulubienca. Także i na to nie zaraz przystał, w końcu jednak dał się namówić. Gdy pierwszy raz przybył, chciał odejść po ucztę. I wtedy ze wstydu puściłem go; przy drugiej jednak zasadzce zabawiałem go po ucztę wciąż rozmową do późna w noc, a gdy chciał odejść, zmusiłem go do pozostania pod pozorem, że jest już późno. Położył się więc na sofie, która stykała się z moją, i na której właśnie spoczywał przy stole, a nikt więcej oprócz nas nie spał w tym pokoju. Dotychczasowe wypadki możnaby bez skrupułów komukolwiek opowiadać, następnych jednak nie usłyszelibyście ode mnie, gdyby po pierwsze wino według przysłowia tak wobec sług, jak i bez nich, nie mówiło prawdy¹⁾, powłóre, zataić tak niezwykły czyn Sokratesa, kiedy przedsięwziąłem go chwalić, wydaje mi się niesprawiedliwością. Nadto i ze mną to samo się dzieje, co z ukąszonym przez żmiję. Opowiadają mianowicie, że ten, kogo to spotkało, nie chce nikomu mówić, jakie było jego cierpienie, wyjąwszy ukąszonym, w przekonaniu, że ci jedni mogą go zrozumieć i być wyrozumiałymi, jeżeli z boleści odważył się na wszystkie możliwe czyny i słowa. Doznawszy zatem jeszcze boleśniejszego ukąszenia i to na miejscu najczulszem, na jakim ktoś może doznać: zostałem bowiem ukąszony w serce czy w duszę czy jak to tam należy nazwać przez mowy odnoszące się do filozofii, które wpijają się boleśniej niż żmija i pobudzają do wszelkiego rodzaju mów i czynów, jeżeli natrafiają na duszę młodą i nie bez zdolności: a z drugiej strony widząc przed sobą takich Fedrusów, Agatonów, Eryxymachów, Pauzaniaszów i Arystofanów; na co mam wspominać Sokratesa samego i innych obecnych?

— Ponieważ wszyscy pospołu dzielaliście ten filozoficzny zapał i szal, przeto wszyscy będziecie słyszeli; będziecie bowiem wyrozumiałymi na moje ówczesne postępowanie i moje teraźniejsze opowiadanie: służba zaś i jeżeli jest wśród nas jaki profan i prostak, niech zatka sobie uszy jak najmocniej.

¹⁾ Porów. Hieron. Muller Platons sämtliche Werke. IV. Bd. Anmerkungen zur Übersetzung p. 366. 88. Leipzig 1854.

31. Skoro tedy lampa zgasła, a służba opuściła komnatę, zda-
c wało mi się, że nie powinienem robić z nim żadnych korowodów,
lecz otwarcie swoje myśli wypowiedzieć. Trąciwszy go więc,
rzekłem: Spisz Sokratesie?

Bynajmniej, odpowiedział.

Czy wiesz, com postanowił?

Cóż takiego? zapytał.

Ty Sokratesie, rzekłem, zdajesz mi się być jedynym moim
kochankiem, który na to imię zasługuje, a widocznie lękasz się
wspomnieć mi o tem; moje zaś zdanie w tej sprawie jest nastę-
pujące: uważam za wielką głupotę nie uleść ci nie tylko w tem,
lecz także, gdybyś potrzebował do czegoś czy majątku mojego
d czy przyjaciół moich. Dla mnie mianowicie niema nic cenniejszego
jak stać się, o ile można, najdoskonalszym, a do tego nie istnieje
dla mnie, jak sądzę, dzielniejszy pomocnik od ciebie. Przeto
o wiele bardziej wstydziłbym się rozsądnych ludzi, gdybym nie
uległ takiemu mężowi, niż głupiego tłumu, gdybym uległ.

Usłyszawszy te słowa Sokrates, rzekł całkiem ironi-
cznie i zupełnie według swego zwykłego sposobu postępowania:
Zdajesz się, kochany Aleybiadesie, rzeczywiście być nie głupim
człowiekiem, jeżeli jest prawdą to, co mówisz o mnie, i jeżeli
e jest jakaś we mnie siła, przez którą mógłbyś się stać lepszym;
zaiste cudowną zobaczyłbyś wtedy we mnie piękność i o wiele
przewyższającą twoją urodę. Jeżeli rzeczywiście spostrzegając ją,
chcesz w niej ze mną współuczestniczyć i wymienić piękność
na piękność, to zamierzasz nie źle mnie wyzyskać, i chcesz za-
miał mniemanego osiąść prawdziwe piękno i naprawdę zbroję
219 a spiżową myślisz wymienić na złotą¹⁾. Badaż mnie jednak dokład-
niej, mój kochany, aby nie uszła twej uwagi moja lichota. Wszak
wzrok duszy wtedy dopiero zaczyna się zaostriąć, kiedy wzrok
ciała poczyna tracić siłę; a tobie jeszcze daleko do tego.

¹⁾ Według Hom. Iliad. (VI. 120 ust.) gdy Glaukon i Diomedes dowiedzieli się, że pochodzą z rodów zaprzyjaźnionych, nie walczyli ze sobą, lecz odnowili przyjaźń a na znak tejże zamienili zbroje.

Kronid wtedy przytomność umysłu Glauka pomieszał.

Że się ponieniał swoją zbroją na zbroję Tydejdy Diomeda,

Złotą, wartości stu wołów, na uleż wartości dziewięciu (Hom. Iliad. VI. 234 nast. Tłumaczenie P. Popiełaja).

Moje przekonanie, odrzekłem na jego słowa, jest takie, i nie wypowiedziałem nic innego, jak tylko to, co myślę; ty zaś teraz zastanów się, co tak dla siebie jak i dla mnie za najlepsze uważasz.

Dobrześ to powiedział, zawołał; w przyszłości będziemy rzeczywiście z zastanowieniem czynili to, co dla obojgu nas okaże się tak pod tym jak i pod innymi względami najlepszym.

Po takiej rozmowie sądziłem, że go zranił mojemi słowami, które jakby potiski przeciwko niemu wysłałem; powstawszy zatem i nie pozwolewszy mu nic dalej mówić, okryłem go moim płaszczem — była bowiem zima — położyłem się pod jego trybonem ¹⁾, objąłę m rękami tego prawdziwie boskiego i podziwiania godnego męża i tak leżałem przez całą noc. Także i pod tym względem Sokratesie nie zarzucisz mi kłamstwa. Chociażem to wszystko uczynił, ten pokonał mnie jednak w nadzwyczajny sposób, wzgardził, wysmiał i wyszydził moją urodę, lubo myślałem, że ona coś znaczy sędziowie — sędziami zaiste jesteście w sprawie zuchwałości Sokratesa. Wiedźcie bowiem, że — świadcę się bogami i boginiami — po spaniu ze Sokratesem wstałem w takim samym stanie, jak gdybym spał z ojcem albo ze starszym bratem.

W jakim, sądzicie, byłem usposobieniu po tym wypadku, gdy z jednej strony uważał się za zelźonego, z drugiej podziwiał jego naturę, roztropność i stałość natrafiwszy na męża takiego, na jakiego nigdy nie spodziewałem się natrafić pod względem mądrości i *wytrwałości*? Skutkiem tego ani nie mogłem się na niego gniewać i pozbawiać się jego towarzystwa, ani nie miałem sposobu pozyskania sobie jego przychylności. Wiedziałem bowiem dobrze, że pieniędzmi zgoła o wiele trudniej można go było ranić niż Ajasa ²⁾ mieczem, a przez co jedynie spodziewałem się ująć go sobie, tego uniknął. Nie wiedziałem więc, co począć i błąkałem się opanowany przez tego człowieka tak, jak nikt inny przez nikogo.

Te wszystkie wypadki zaszły były dawniej, po tych zaś wypadkach *odbyliśmy obaj wspólnie wyprawę pod Potydeję* ³⁾ i ja-

¹⁾ τριβων, wytarta, znoszona suknia, zwłaszcza płaszcz.

²⁾ Herakles, przyjęty w gościnę przez Telamona, wyprosił u bogów, że syn tegoż Ajas nie mógł uleść zranieniu tak, jak skóra lwa nemejskiego, którą właśnie wtedy proszący był okryty (Pindar Istm. V. 45).

³⁾ Miasto na półwyspie Palene. Potydeja odpadła od Aten w r. 432. przed Chr. Oblężona przez Ateńczyków, została zdobyta w 429. przed Chr.

220 a daliśmy tam przy jednym stole. Najpierw tedy przewyższał w znoszeniu trudów nie tylko mnie, lecz także wszystkich innych. He-
kroć bowiem zostaliśmy gdzieś odcięci, jak się to zdarza na woj-
nie, i musieli głód cierpieć, niezem byli inni w porównaniu z nim
co do znoszenia niełostatków; w czasie zaś nadmiaru sam jeden umiał
z niego korzystać nie tylko w ogóle, lecz także i pod tym wzglę-
dem, że, lubo nie miał skłonności do picia, przymuszony do tego,
wszystkich pokonywał, a co najdziwniejsza, nikt z ludzi nie wie-
dział Sokratesa nigdy spitego. Dowód na to zdaje się wkrótce
będziecie mieli. Po drugie *w znoszeniu* uciążliwości zimy — a pa-
nują tam ostre zimy — nie tylko w ogóle budził podziwienie,
lecz także i pod tym względem, że, gdy raz nastał bardzo wielki
mroz, a inni albo zgoła z namiotów nie wychodzili, albo, jeżeli
wychodzili, to wdziwiali na siebie bardzo wiele szat, wzuwali
sandały i obwijali nogi piłnią i skórą oweżą, on wychodził
w ubraniu, jakie zawsze zwykł był nosić, i bosą łatwiej chodził
po lodzie niż inni w sandałach. To też żołnierze patrzyli niechętnie
na niego, myśląc, że ich wydrwiwa.

36. c Pod tym więc względem takim się okazał.

Jak zaś to wykonał i skutecznie dzielny wojownik¹⁾
tamże raz w czasie wyprawy, warto posłuchać. Zamyśliwszy się mianowicie nad jakąś kwestyą, stał od rana na tem samym miej-
scu, badając ją; a kiedy się nie rozjaśniała, nie porzucił jej, lecz
stał dalej, badając. I było już południe, gdy to ludzie zauwa-
żyli i ze zdziwieniem opowiadali sobie, że Sokrates stoi od ra-
na nad czemś zamyślony. Nareszcie, skoro nadszedł wieczór, i
posilono się, wynieśli na dwór niektórzy z Jończyków — było
d bowiem wtedy lato — swoje rogoże, jużto, aby spać na chło-
dzie, jużto, aby uważać, czy także w nocy będzie stał? Ten
rzeczywiście stał, dopóki dzień nie nastał i nie wzeszło słońce,
nasłepnie pomodliwszy się do słońca, oddalił się spiesźnie.

Czy chcecie słyszeć, jak zachowywał się w bitwach? I pod
tym bowiem względem należy oddać mu sprawiedliwość. Kiedy
mianowicie zaszła bitwa,²⁾ wskutek której wodzowie przyznali
mi nagrodę za męstwo, nikt inny mnie nie ocalił, jak tylko ten
e człowiek, ponieważ rannego nie chciał opuścić, lecz uratował
i moją broń i mnie samego. Ja, kochany Sokratesie, żądałem

1) Wiersz z *Odysei* IV. 242.

2) Pod Potydeją.

też wtedy, aby tobie wodzowie przyznali nagrodę, a i pod tym względem nie zrobisz mi żadnego zarzutu i nie obwinisz mnie o kłamstwo: gdy jednak wodzowie mając wzgląd na moje stanowisko, mnie chcieli przyznać nagrodę, to tyś się jeszcze gorliwiej starał niż wodzowie, ażebym ja ją otrzymał, a nie ty.

Dalej warto było także widzieć, przyjaciele, Sokratesa, kiedy wojsko w ucieczce cofało się z pod Delion. ¹⁾ Byłem ^{221 a} właśnie na koniu, on zaś pieszo w ciężkiej zbroi. On i Laches wtedy dopiero się cofnęli, kiedy ludzie całkiem się już rozprószyli. Nadjeżdżam, a zobaczywszy ich, wołam na nich, żeby nie tracili ducha, oświadczając, że ich nie opuszczę. Tutaj jeszcze lepiej obserwowałem Sokratesa niż pod Potydeją, sam bowiem mniej się obawiałem przez to, że siedziałem na koniu. Po pierwsze przewyższał o wiele Lachesa w przytomności, po drugie ^b zdawał się mnie przynajmniej podług twego Arystofanesie wyrażenia i tam kroczyć podobnie jak tutaj »stąpając dumnie i hardo na boki się patrząc« ²⁾, spokojnie spoglądając na przyjaciół i nieprzyjaciół tak, iż każdy nawet z daleka widział, że nóż ten będzie się strasznie bronił, jeżeli go kto zaczepi. Dlatego też bezpiecznie uszedł wraz ze swoim towarzyszem, bo zwykle nawet nie zaczepiają na wojnie mężów tak usposobionych, a ścigają w pośpiechu uciekających. ^c

Możnaby jeszcze wiele innych niezwykłych spraw Sokratesa z uwielbieniem podnosić; lecz co do innych jego zwyczajów dałoby się może i o innych ludziach to samo powiedzieć, co o nim; na największy atoli zasługuje podziw ta okoliczność, że *nie jest podobny do nikogo z ludzi* ani dawniejszych ani dzisiejszych. Z Achillesem bowiem możnaby porównać Brazydasa ³⁾ i innych, z Peryklosem zaś Nestora i Antenora jakoteż innych; ^d w ten sam sposób dałoby się znaleźć porównanie i dla innych znakomitych ludzi. Co się jednak tyczy oryginalności tego człowieka tak jego samego, jak i jego mów, to nie podobnego nawet w przybliżeniu nikt mimo szukania nie znajdzie ani pośród obecnych ani pośród dawnych, chyba że, podobnie jak ja, nie porówna tak jego samego jak i jego mów z nikim z ludzi, lecz z Sylenami i Satyrami,

¹⁾ Delion miasto w Beocyi t. Delis. Bitwa zaszła w r. 424. przed Chr.

²⁾ Alcybiades ma na myśli 361 wiersz Chmur Arystofanesa.

³⁾ Znakomity wódz spartański, zajął Amfipolis w r. 424. Zginął pod temże miastem w r. 422.

37. e Pomiąłem bowiem w poprzednich słowach tę jeszcze okoliczność, że *także jego mowy całkiem są podobne do otwartych Sylenów*. Jeżeli mianowicie ktoś zechce słuchać mów Sokratesa, wydadzą mu się z początku śmieszności: takie słowa i wyrażenia otaczają je zewnątrz, jakby jaka skóra zuchwałego Satyra. Mówi bowiem o osłach jucznych, o kowalach jakichś, szewcach i garbarzach, i zawsze zdaje się temi samymi sposobami mówienia to samo wyrażać tak, że każdy niedoświadczony i nieroztropny człowiek będzie je wyszydział. ²²² a Jeżeli je jednak ktoś zobaczy otwarte i dostanie się do ich wnętrza, to spostrzeże najpierw, że te mowy najbardziej ze wszystkich zawierają w sobie głębokie myśli, następnie, że są najzupełniej boskimi, że mają w sobie najwięcej obrazów enoty i że zajmują się wieloma, a raczej wszystkimi takimi kwestyami, jakie przystoi badać człowiekowi, który chce być szlachetnym.

Oto jest, przyjaciele, moja pochwała Sokratesa; w pochwałę tę wplótłem także naganę, mianowicie, w jaki sposób zdrwił sobie ze mnie. Atoli nie mnie jednemu tak zrobił, lecz ^b także Charmenidesowi ¹⁾, synowi Glaukona, Eutydemowi ²⁾, synowi Dyoklesa i bardzo wielu innym, których oszukuje, przedstawiając się, jakoby był ich kochankiem, a on raczej z kochanka zamienia się w ulubieńca. Mówię to także dla twojej, Agatonie przestrogi, abys się mu nie dał oszukać, lecz nauczony naszym doświadczeniem, miał się na ostrożności, a nie jak głupiec, według przysłowia, zmądrzał dopiero po szkodzie.

38. c Kiedy Agaton skończył swoją mowę, powstał śmiech z powodu jego otwartości, ponieważ zdawał się jeszcze być zakochanym w Sokratesie. Sokrates zaś rzekł: Zupełnie trzeźwym

¹⁾ Charmenides, wuj Platona; jest to ten sam, którego imieniem nazwał Plato jeden ze swoich dyalogów. Przedstawia go tam, jako człowieka szlachetnego charakteru i oddanego filozofii. Nadto występuje u Xenof. Mem. III. 7. gdzie Sokrates zachęca go do wzięcia udziału w życiu publicznem. (Porów. Ksenof. Wspomnienia o Sokratesie. Przełożył Em. Konopczyński. Warszawa 1897 str. 133). Zginął w bitwie pod Gefizem (Hug.).

²⁾ Eutydem był zbyt zarozumiały na swoją mądrość. Sokrates wyleczył go z tego zupełnie. (Porów. Ksenof. Wspom. Konopczyński str. 168 nast.). Nie należy go mieszać z Eutydemem solistą, który dał nazwę jednemu z dyalogów Platona (Hug.).

wydajesz się Aleybiadesie, w przeciwnym razie nie byłbyś starał się tak po mistrzowsku kręćąc się w kółko ukryć to, z powodu czego całą tę mowę wypowiedziałeś, umieściwszy to niejako mimochodem na końcu, jakobyś nie dlatego, jedynie wszystko wypowiedział, aby mnie z Agatonem poróżnić, w tem przekonaniu, że ja nie powinienem nikogo kochać tylko ciebie jednego, Agaton zaś nie powinien być przez nikogo kochany tylko przez ciebie jednego. Nie uszło to jednak mojej uwagi, i zrozumiałem dobrze ten twój satyrowy i sylenowy dramat. Nie dozwól mu atoli, kochany Agatonie, odnieść przez to żadnej więcej korzyści, lecz staraj się, aby nas nikt nie poróżnił.

Zdajesz się, Sokratesie, rzeczywiście prawdę mówić. Domyślam się także, że dlatego usiadł w środku między mną a tobą, aby nas rozdzielić. Nie przyniesie mu to wszelako żadnej korzyści, gdyż ja przyjdę do ciebie i tam usiedzę.

O Zeusie, zawołał Aleybiades, jakże wielką przykrość wyrządza mi znowu ten człowiek! Myśli, że powinien wszędzie brać nade mną górę. Jeżeli na nie innego, to przynajmniej na to pozwól, mój kochany, ażeby Agaton zajął miejsce wpośrodku nas.

Niemożliwa, odrzekł Sokrates. Ponieważ tyś mnie chwalił, muszę zatem ja chwalić mojego sąsiada po prawicy. Skoro więc usiedzie Agaton poniżej ciebie, nie będzie przecież znowu mnie chwalił, nie otrzymawszy pierwszej raczej ode mnie pochwały. Pozwól zatem na to, mój drogi, i nie zazdrość młodzieńcowi mojej pochwały, bardzo mam bowiem wielką ochotę wielbić go.

Ach! Aleybiadesie, zawołał Agaton, nie mogę tutaj pozostać, lecz na wszelki sposób zmienię miejsce, aby przez Sokratesa być wielbionym.

Oto zwykłe dzieje, rzekł Aleybiades: w obecności Sokratesa nie może nikt inny obeować z pięknymi. Jakże łatwo i dzisiaj wynalazł przekonywającą przyczynę, żeby ten oto zajmował miejsce obok niego.

Powstał więc Agaton, aby usiąść obok Sokratesa; nagle jednak przyszło bardzo wielu nocnych biesiadników do bramy, a znalazłszy ją otwartą, ponieważ ktoś wychodził, wpadło do środka i rozgościło się; i było wszędzie pełno hałasu, zniesiono porządek i zmuszano pić wino bez miary. Eryxymach zatem, Fedrus i kilku innych, opowiadał dalej Arystodem, wyniosło się szybko, jego zaś sen opanował, i on spał bardzo długo, ponieważ wtedy nocy były długie. Zbudził się

nad ranem, kiedy już koguty piał, a zbudziwszy się zobaczył, że inni jużto spali, jużto odeszli do domu. Agaton zaś, Arystofanes i Sokrates jedynie jeszcze czuwali i pili z wielkiej czary w kierunku na prawo. Sokrates prowadził z nimi dysputę. Szczegłów rozmowy, kończył Arystodem, nie pamiętał, bo nie był obecny przy początku, a nadto wciąż drzymał; co się jednak tyczy głównej rzeczy, to Sokrates wymuszał na nich wyznanie, że jednego i tego samego męża jest zadaniem umieć utworzyć komedią i tragedią, i że, kto zna się na sztuce tworzenia tragedyi, ten jest zarazem komedyopisarzem. Takie to na nich wymuszał wyznanie, a oni z trudem pojmowali jego dowodzenie drzymając ustawicznie; i najpierw zasnął Arystofanes, a z nastaniem już dnia Agaton, Sokrates uśpiwszy ich, podniósł się z siedzenia i odszedł, a on towarzyszył mu według swego zwyczaju. Następnie udał się Sokrates do Likejonu¹⁾ i wzięwszy kąpiel, spędził resztę dnia w ten sam sposób, jak kiedy indziej, a tak spędziwszy wieczorem dopiero poszedł na spoczynek do domu.

¹⁾ Likejon, gimnazyum poza miastem. Był to plac publiczny, na którym młodzież odbywała ćwiczenia gimnastyczne. Zarazem zgromadzali się tam także sofisci i wykładali swoje nauki. Sokrates najchętniej spędzał czas w Likejonie, gdyż tutaj miał najlepszą sposobność do dysput ze sofistami i młodzieżą.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.



I. Skład grona nauczycielskiego

przy końcu roku szkolnego 1899.

A) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych.

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył i w której klasie	Tygodniowo godzin
1	Majchrowicz Franciszek	dyrektor, doktor filozofii, zast. przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej	j. greckiego w kl. VIII., j. polskiego w kl. VI	8
2	Ks. Cetnarski Szymon	profesor w VIII randze, katecheta obrz. rz. kat.	religii rzym. kat. w kl. I-VIII	16
3	Paślawski Włodzimierz	profesor, kustosz ruskiej biblioteki dla młodzieży, gosp. kl. II. b	j. łacińsk. w kl. II. b. j. ruskiego w kl. IV.-VIII.	18
4	Przybylski Józef	profesor, kustosz gabinetu przyrodniczego, kierownik szkoły przemysłowej, gosp. kl. VI.	matematyki w kl. IV., historii naturalnej: w kl. I. a, I. b, II. a, II. b, III. a, III. b, V. VI.	19
5	Pado Antoni	profesor, gosp. kl. III. b.	j. łac. w kl. VIII., V., III. b.	17
6	Arendt Adolf	profesor, kustosz gabinetu rysunkowego.	rysunków w kl. I. a, I. b, II. a, II. b, III. a, III. b, IV., V.	25

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył i w której klasie	Tygodniowo godzin.
7	Biela Jan	profesor, gosp. kl. II. a.	j. łacińskiego w kl.: VI. II. a. greckiego w kl. III. a. polskiego w kl. III. a.	22
8	Barewicz Witold	profesor, doktor filozofii, kustosz bibl. niem. dla młodzieży.	j. greckiego w kl. V, j. niemieckiego w kl.: V-VIII.	21
9	Niemiec Wojciech	profesor, gosp. kl. VII.	j. łacińskiego w kl. VII., j. greckiego w kl. III. b., j. polskiego w kl. II. a., j. niem. w II. a.	18
10	Chmiółek Jan	profesor, gosp. kl. IV.	j. łacińskiego w kl. IV., j. greckiego w kl. IV., j. polskiego w kl. V., VII. VIII.	19
11	Ks. Kmit Polieukt	profesor, tyt. Radaca bisk. Konsystorza gr. k. w Przemyślu.	religii gr. k. w kl. I. do VIII. j. ruskiego w kl. III.	18
12	Eliasz Kazimierz	profesor, kustosz gabinetu fizykal- nego, gosp. kl. V.	matematyki w kl. V. do VIII. fizyki w kl. IV., VII., VIII. prop. filozofii w kl. VII., VIII.	25
13	Łucyk Anatol	profesor, gosp. kl. I. b.	j. łacińskiego w kl.: I. b., j. greckiego w kl. VII. niemieckiego w kl. I. b., ruskiego w kl. II.	20
14	Zubczewski Antoni	profesor, gosp. kl. I. a., kustosz biblioteki nauczy- cielskiej.	j. łacińskiego w kl.: I. a., greckiego w kl. VI. niemieckiego w kl. I. a.	19
15	Gątkiewicz Feliks	profesor.	geografii i hist. p.w. w kl. I. a., IV., V., VI., VII., VIII.	20

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył i w której klasie	Tygodniowo godzin
16	Gonet Michał	egzaminowany zastępcą nauczyciela	j. polskiego w kl. II. b., geografii i hist. w kl.: I. b., II. a., II. b., III. a., III. b.	20
17	Jakiel Kazimierz	zast. nauczyciela	j. niemieckiego w kl.: II. b., III. a., III. b., IV.	17
18	Prysłowski Józef	zast. nauczyciela	matematyki w kl. I. a., I. b., II. a., II. b., III. a., III. b., jęz. ruskiego w kl. I.	20
19	Dębski Henryk	zast. nauczyciela	j. łacińsk. w kl. III. a., j. polskiego w kl. I. a., I. b., III. b., IV.	18

B) Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Gątkiewicz Feliks, j. w. uczył historii kraju rodz. w kl. IV. i VII. — 2 g. i VIII. (w I półroczu) — 1 g. tygodniowo.
 2. Łucyk Anatol, j. w. uczył śpiewu w 2 oddziałach — 4 g. tyg.
 3. Zubczewski Antoni, j. w. uczył kaligrafii w 2 oddziałach — 2 g. tyg.
 4. Paślawski Włodzimierz, j. w. prowadził kurs przygotowawczy języka ruskiego — 1 g. tyg.
 5. Gonet Michał, j. w. uczył gimnastyki — 6. g. tyg.
 6. Dębski Henryk, j. w. kierował zabawami młodzieży.
-
7. Wechsler Majer, naucz. szk. lud. uczył religii mojż. w klasach: I-VIII. — 8. g. tyg.

II. Zmiany w składzie grona nauczycieli w ciągu roku szkolnego 1899.

JE. Pan Minister Wyzn. i Ośw. reskr. z d. 24. czerwca 1898 r. l. 11931. zamianował zastępcę nauczyciela w tut. zakładzie, *Piotra Rzepnijskiego* rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazjum w Tarnopolu.

C. k. Rada szkolna krajowa reskr. z d. 24 czerwca 1898. l. 13681. uwolniła od obowiązków nauczycielskich zastępcę nauczyciela *Józefa Salisza*.

C. k. Rada szkolna krajowa reskr. z d. 11. sierpnia, 1898. l. 17328. uwolniła od obowiązków nauczycielskich zastępcę nauczyciela *Tytusa Łazowskiego*.

C. k. Rada szkolna krajowa reskr. z d. 22 sierpnia 1899. l. 18968. zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego *Józefa Prystopskiego* zastępcą nauczyciela w tut. gimnazjum.

C. k. Rada szkolna krajowa reskr. z d. 23 sierpnia 1898. l. 16931. przeniosła zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazjum w Jarosławiu *Kazimierza Jakła* w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa z d. 25 stycznia 1899 l. 1244. zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego *Henryka Bronistawa Dębskiego* zastępcą nauczyciela w tut. gimnazjum.

Najprzewielebniejszy Ordynaryat biskupi obrz. gr. k. w Przemysłu mianował katechetę obrz. gr. kat. w tut. gimnazjum *ks. Polieukta Kmita* tyt. radcą konsystoryalnym tamże.

C. k. Rada szkolna krajowa reskr. z d. 5 września 1899 l. 21167. przyznała pierwszy dodatek pięcioletni profesorowi *Janowi Chmiotkowi*.

Na podstawie reskryptu JE. Pana Ministra Wyzn. i Ośw. z d. 15 lutego 1899 l. 3635. przyznała c. k. Rada szkolna krajowa profesorom tut. gimnazjum: *Włodzimierzowi Paśkawskiemu* czwarty dodatek pięcioletni, *Józefowi Przybylskiemu* drugi, *Kazimierzowi Eliaszkowi* pierwszy i zatwierdziła *Kazimierza Eliasza* i *Felixa Gątkiewicza* w zawodzie nauczycielskim udzielając im tytułu c. k. profesorów.

III. Plan nauki.

Nauki poszczególnych przedmiotów udzielano według planów i instrukcyi Wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty i Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej; nauka rysunków odręcznych była w kl. I. — V. dla wszystkich uczniów obowiązkową.

Sprawozdanie przeto niniejsze zawiera tylko wykaz lektury z języków klasycznych, tudzież utworów polskich i niemieckich, nie objętych wypisami a czytanych w całości.

Lektura z języka łacińskiego.

KLASA III. Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Pausanias Thrasybulus, Epaminondas, Lysander. (Nadto w kl. III. a., 5. uczniów czytało prywatnie żywot Katona, 2 Hannibala, 2 Alcybiadesa).

KLASA IV. Caesar de bello Gallico lib. I. c. 1—29. lib. II. c. 1—32 lib III.

P. Ovid. Nas.: Quatuor aetates, Phæthon i Tristia: „De vita sua.” Prywatna lektura Caes. de bello Gall ks. IV.

KLASA V. Liv. ks. I. cap. 1—50, XXI cap. 1—30. Ovid. Met. Niobe, Philemon et Baucis, Orpheus et Eurydice, Midas, Ovid. Fast. Arion, Quinquatrus maiorum: Ovid Trist: De ultima nocte —

KLASA VI. Sallustius: De coniuratione Catilinae, Cicero, oratio Catilinaria I., Vergilius, Ecloga I i V., Georgic.: Laudes Italiae, Laudes vitae rusticae, Aen. I księga — Prywatna lektura: Sallustius, Bellum Jugurthinum, Cicero, in Catilinam II - IV., Verg: Sześć pierwszych ksiąg Eneidy w tłumaczeniu Wężyka.

KLASA VIII. Horat: carm. l. I. 1. 3, 11, 14, 22, 34, 35, 37. II. 3, 10, 13, 20. III. 1. 2, 3, 5, 23, 30 IV. 2. 3, 4, 5, 9. Epod: 2. Sat. I. 1, 9. II. 2. Ep: I. 2.

Tac: Ann I. cap. 1—50 — prywat; Tac: de vita Agricolae.

Lektura z języka greckiego.

KLASA V. Xen. Chrestomatya. Anab. 1—8. Cyropaedia I., Hom. II. I. ks.

KLASA VI. Homera Iliada ks. II. (dokończ.) VI, XVI, XVIII pryw. VII, XXIV. Ksenofonta Apomn. Soer. I. II. według Chrest. Fiderera. Herodota ks. VII.

KLASA VII. W I. półroczu: Demost: Olynth. I. II. III. — prywatna lektura: Dem. Phil. I. II. III, w II. półroczu: Hom. Od. I. IX. X., . prywatna lekt. II. III. V. VI. VII. VIII. XI.

KLASA VIII. W I. półroczu: Platona Apologia Sokratesa, Kriton i ostatnie rozdziały z Fedona i Protagorasa 1—20; prywatnie czytało 9 uczniów Platona Euthyphrona, w II półroczu: Sofoklesa Króla Edypa, z Odyssei Homera ks. XX i XXIV; prywatnie czytało 12 uczniów: Sofoklesa Antygonę, Elektrę, Ajasa i Filokteta.

Lektura polska.

KLASA V. Poznawanie na podstawie Wypisów zwykleszych gatunków poezyi i prozy, tropy, figury, wiadomości hist.-liter. czytanych pisarzy. Oprócz „Wypisów“: Pan Tadeusz i »Zemsta« Lektura domowa: H. Sienkiewicz T. I—IV. Al. Chodźko: Serya 1—6. H. Kopia: »Nowelle« i Pruszkowa: »Rozrywki.«

KLASA VI. Oprócz ustępów zawartych w Wypisach czytali wszyscy uczniowie i zdawali sprawę z dzieł w całości: Heidensteina „O wojnie Stefana Batorego z Moskwą“, Jana Chr. Paska: „Pamiętniki“, Sienkiewicza „Trylogię“, Dra Kubali Szkice (II tomy).

KLASA VII. Oprócz Wypisów czytano w całości częścią w szkole, częścią w domu: J. U. Niemcewicza: „Powrót posła“; Al. Felińskiego: „Barbarę Radziwiłłównę“; Ad. Mickiewicza: „Dziady“ i „Konrada Wallenroda“; Ant. Malczewskiego: „Maryę“; Al. hr. Fredry: „Śluby panieńskie“ i Juliusza Słowackiego: pierwsze utwory. Lektura domowa: Jul. U. Niemcewicza: „Jan z Tęczyna“, „Stefan Czarniecki“; „Pamiętniki“ Fr. Morawskiego: „Wizyta w sąsiedztwie“; „Dworzec mojego dziadka“; Luc. Siemińskiego :

„Żywot Fr. Morawskiego“ i „Walka klasyków z romantykami“; Ad. Mickiewicza: „Dziady. Część II i IV“. „Księgi pielgrzymstwa i narodu polskiego“. J. Ig. Kraszewskiego: „Starościna bełzka“; Bohd. Zaleskiego: „Duch od stepu“ „Przenajświętsza Rodzina“. Sew. Goszczyńskiego: „Król zamczyska“ Al. hr. Fredry: „Nikt mnie nie zna“.

KLASA VIII. Oprócz „Wypisów“ czytano w całości: J. Słowackiego: „Lillę Wenedę“; Zyg. Krasińskiego: „Irydyona“; H. Kajsiewicza: „Kazanie o pokucie“; J. Korzeniowskiego: „Mnich“; W. Pola: „Mohort“; K. Ujejskiego: „Melodye biblijne“; J. Szujskiego: „Królowa Jadwiga“ i „Wallas“. Lektura domowa: Jul. Słowackiego: „Balladyna“; „Kordyan“ „Mazepa“; Calderona w przekładzie Jul. Słowackiego: „Książę Niezłomny“; Zyg. Krasińskiego: „Nieboska komedya“ „Psalmy“ „Przedświt“; Byrona w przekładzie Mickiewicza: „Giaur“; Dantego: „Komedyja boska“; J. Kremera: „Listy z Krakowa“ i „Starożytna Grecya“.

Lektura z języka niemieckiego.

Obok Wypisów niemieckich przepisanych dla wyższego gimnazjum czytano w całości:

KLASA VI. Herdera »Gid,« Goethego »Hermann und Dorothea«, Vossa »Luise.«

KLASA VII. Lessinga »Minna von Barnhelm« i »Emilia Galotti«; Goethego »Götz von Berlichingen« i »Egmont.«

KLASA VIII, Schillera »Wallenstein,« Goethego Egmont i Iphigenie auf Tauris, Shakespeare'a Julius Caesar.

Lektura ruska.

KLASA V. Z wypisów Łuczakowskiego wzorów poezyi i prozy wzięto najważniejsze wzory w porządku książki. Oprócz wypisów czytano: Дие Мурита — Скит Маньевский — Енеїда-Котларевского.

KLASA VI. Według Chrestomatyi Ogonowskiego czytano: — 1) Договори Руси з Греками, 2) Правда руска, 3) Літопись Нестора, 4) Слово о полку Игоря, 5) Галицко-Волинська

Літопись, 6) Літопись литовска, 7) Статут литовскій, 8) Літопись Львівска, Гусятинська і Самійла Величка. Oprócz tego czytano: Історія Руси — Печуя, Історія Руси — Барвіньського — Стародавній Львів, Шараневича — Марта Боредка (повість історична).

KLASA VII. Według wypisów Barwińskiego cz. I literatura uslna ludowa. — W drugim półroczu według Wypisów Barwińskiego wszystkie utwory pisarzy tamże umieszczonych. Oprócz tego — Світотлад Українського народу — Печуя; Бібліотека Ошикевича т. I, II, і III. — Житє Т. Шевченка Кошського.

KLASA VIII. Według Wypisów Barwińskiego cz. III. wzięto utwory Kulisza, Hlibowa, Storożeńki, M. Wowczka, Konyńskiego, I. Neczuja i St. Rudańskiego. — Ogonowskiego, Fedkowicza, Pnickiego i K. Ustyanowicza. Prócz tego czytano: Досвітки Куліша, Хмари, повість Печуя — На розпуті, повість Чайченка, Гальшка острожска, драмат Ороповсого, Пронзлєк І, Драмат К. Усєвнєвича.

Nauka rysunków odręcznych.

(dla klas I. — V. obowiązkowa.)

KLASA I. Rysowano ornament geometryczny, koło, elipsę, linię falową, ślimakową, wstęgi, rozety i łatwiejsze motywy ornamentu roślinnego.

KLASA II. Rysunek perspektywiczny figur płaskich, kostki, graniastosłupa, walca, ostrosłupa, stożka i kuli. Z ornamentu rysowano według Vardaya liście stylizowane, wypełniano ornamentem kwadrat, prostokąt i koło. Nauka o cieniach.

KLASA III. Według wzorów Vardaya nakładano farbami ornament grecki. Rysowano z natury modele II. seryi i grupy z modeli seryi I. Nauka o stylu greckim.

KLASA IV. Rysowano według Starka i Vardaya ornament w stylu odrodzenia i maurytańskim. Z natury rysowano kapitele, wazy, amfory, płaskorzeźby, głowy ludzkie i zwierzęce. Nauka o harmonii kolorów.

KLASA V. Rysowano anatomię głowy ludzkiej, medaliony, głowy ludzkie i zwierzęce.

Nauka religii mojżeszowej.

Nauki tego przedmiotu udzielano w każdej klasie po 1 godzinie tygodniowo według planu zatwierdzonego przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową, rozp. z dnia 9. września 1895. l. 19.448, a mianowicie :

KLASA I. a) Historia biblijna do śmierci Mojżesza w związku z zasadami wiary. Dziesięcioro przykazań; b) Modlitwa poranna i błogosławieństwa (Modlitwy stołowe).

KLASA II. a) Historia biblijna od Jozuego do podziału państwa w związku z zasadami wiary. Objasnienie dekalogu. Obowiązki względem Boga Święta i posty; b) Modlitwa wieczorna i błogosławieństwo przy szczególnych uroczystościach.

KLASA III. a) Historia biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Proroocy. Trzy nauki główne wyznania mojżeszowego. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Nazwy, podział i treść pisma św.; b) Modlitwa na sobotę. Hallel. Abinu malkenu.

KLASA IV. a) Historia Izraelitów pod panowaniem Syryi. Machabeusze. Panowanie Rzymian. Upadek Państwa. Bar Kochba. Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwa i treść pism apokryficznych. Modlitwy na święta. Odczytywanie tory i proroków przy nabożeństwie publicznem. Podział nabożeństwa.

KLASA V. Objasnienie 13 artykułów wiary według Majmonidesa. Ustawy moralne i etyczne. — Wybór ustępów z Pentateuchu (według chrestomatyi) z objaśnieniami pod względem treści i historii.

KLASA VI. Moralność i etyka na podstawie trzech pierwszych rozdziałów przypowieści ojeów „Pirke Aboth“. — Wybór z pism historycznych proroków z objaśnieniami jak w kl. V.

KLASA VII. Moralność i etyka na podstawie 4, 5, i 6, rozdziału w „Pirke Abot“. — Wybór ustępów z Jezajasza, Jeremiasza, psalmów Hioba, przypowieści Salamona i hagiografów z objaśnieniami jak w kl. V.

KLASA VIII. Historia Żydów w diasporze z biografiami najślawniejszych mężów. Historia Żydów w Polsce.

Nauka przedmiotów nadobowiązkowych.

Historya kraju rodzinnego. Nauki tej udzielano według instrukcyi przez Wysoką Władzę poleconej w kl. III. i IV. po jednej godzinie tygodniowo; w kl. VII. w 1. półroczu w jednej godzinie, w 2. półroczu w 2. godzinach, wreszcie w kl. VIII w 1. półroczu w jednej godzinie tygodniowo. — Remuneracya roczna po 50 złr. a. w. za jedną godzinę nauki w tygodniu.

Kaligrafii udzielano uczniom kl. I. i II. w 2. oddziałach po jednej godzinie tygodniowo. Ćwiczono w piśmie polskim, ruskim i niemieckim podług wzorów przez nauczyciela na tablicy wypisanych, tudzież podług wzorów Greinera i Piórkiewicza. — Remuneracya roczna wynosi 100 złr.

Śpiew. Tej nauki udzielano w 2. oddziałach po 2. godziny tygodniowo. W oddziale pierwszym, przeznaczonym dla początkujących, uczono teoryi śpiewu, w 2. ćwiczono w śpiewie choralnym. Uczniowie oddziału drugiego śpiewali na głosy podczas nabożeństw w kościele i cerkwi, nadto wykonali kilka pieśni świeckich na wieczorku urządzonym na cześć Adama Mickiewicza. — Remuneracya roczna 160 złr.

Gimnastyka. Uczniów, pobierających tę naukę, podzielono na 3 oddziały; każdy oddział pobierał naukę dwa razy w tygodniu. W każdej lekcyi zajmowano uczniów z początku musztrą, ćwiczeniami w kolumnach, następnie odbywano ćwiczenia na przyrządach, zastosowane do rozwoju fizycznego uczniów.

IV. Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

K l a s a V.

1. Początek roku szkolnego. (Obrazek z życia studenckiego).
2. Powrót Tadeusza ze szkół.
3. Uroczysty obchód stułetniej rocznicy urodzin Ad. Mickiewicza w Drohobyczu.

4. Powszechnodziejowe znaczenie Egipcyan.
5. Przechadzka w porze jesiennej.
6. Jak dostał się Odyseus do domu Alkinoosa?
7. Tok i myśl przewodnia jednej z nowel, zawartych w wyborze nowel i opowiadań Kopii.
8. W jaki sposób usprawiedliwia Litawor swoje połączenie się z Krzyżakami przeciw Witoldowi?
9. Knieja (Krajobraz na podstawie lektury »Pana Tadeusza«).
10. Tęsknota za ojczyzną. (Opowiadanie podług czytanej noweli Szymańskiego).
11. Osnowa poematu Słowackiego : »Ojciec zadżumionych.«
12. Woda w usługach człowieka
13. Wpływ igrzysk olimpijskich na stosunki polityczne i życie umysłowe Greków.
14. Jak wygląda szał w porze wiosennej?

K l a s a VI.

1. Spowiedź Jacka Soplicy (na podstawie „Pana Tadeusza“).
2. Jak według zapatrywań Reja powinien Polak spędzać lata młodzieńcze?
3. Mowa Adherbala wygłoszona w senacie rzymskim (Tok myśli i dyspozycja).
4. Jak się może obywatel zasłużyć około ojczyzny. (na podstawie „DIALOGU“ Orzechowskiego).
5. Jan Chryzostom Pasek jako żołnierz i szlachcic. (na podstawie „Pamiętników“).
6. Charakterystyka wybitniejszych osób w dramacie Jana Kochanowskiego p. t. „Odprawa posłów greckich“.
7. Dwory magnatów jako szkoła wychowania dla młodzieży szlacheckiej w dawnej Polsce. (na podstawie „Dworzanina“ Górnickiego).
8. Myśl przewodnia „Trenów“ Kochanowskiego i stosunek trenu XIX do poprzednich.
9. Jakie wady wytyka Starowolski ziomkom w swoim „Lamencie“?
10. Charakterystyka Zagłoby (na podstawie „Trylogii Sienkiewicza“).

11. Porównać „Pomarlicę“ Szymonowicza z I-ą Eklogą Wergilego.
12. Charakterystyka Kmicieca (na podstawie „Potopu“ Sienkiewicza).
13. Skarga jako kaznodzieja i obywatel kraju.
14. Obrona Częstochowy (z uwzględnieniem powieści Sienkiewicza p. t. „Potop“).

K l a s a VII.

1. Rola Rzędziana w powieści Sienkiewicza p. t.: Ogniem i mieczem.
2. Porównać Staszica i Koflątaja według zasług względem Rzpi i ich charakteru.
3. Wykazać skutki zbytku na podstawie czytanych satyr.
4. Które czynniki i o ile wstrzymywały rozwój Reformacyi?
5. Jak Brodziński w Wiesławie charakteryzuje lud wiejski, w okolicach Krakowa osiadły?
6. Znaczenie teatru w życiu porzoborowej Polski.
7. Tok myśli w Mickiewicza, „Odzie do młodości“.
8. Skreślić charakter Halbana i Aldony i wykazać znaczenie tych postaci w poemacie: »Konrad Wallenrod«.
9. W nieszczęściu i niebezpieczeństwie można poznać wartość i prawdziwą siłę narodu.
10. Komiczność sytuacji w »Ślubach panienskich« Fredry.

K l a s a VIII.

1. Alf z „Wallenroda“ i Wacław w „Maryi“.
2. Wielkie klęski przywodzą ludzi i narody do upamiętania.
3. Jakie posłannictwo przyznała sobie poezya romantyczna w Polsce podług przekonań Słowackiego (Harfiarze) i Mickiewicza (Wajdelota)?
4. Dlaczego epoka Jagiellonów jest najpiękniejszą kartą w dziejach Polski, Litwy i Rusi?
5. Mowa wypowiedziana w czasie dorocznej uroczystości Mickiewiczowskiej. (Na temat przyjaźni i koleżeństwa).
6. Zasady etyczne Horacego. (Na podstawie lektury ód i satyr)
7. Porównać zasadniczą myśl »Nieboskiej komedyi« z przewodnią ideą »Irydyona« i wykazać logiczny związek.

8. Dlaczego „Przedświt“ jest szczytem poezji wieszczej?
9. **Maturalne:** Stanowisko Skargi w literaturze polskiej i jego główne dzieła.

b) W języku ruskim.

K l a s a V.

1. Кравид з гірки в Дрогобичи (сиет до приятеля) (domowe).
2. Описати сцену козотії межі Ахиллом і Агамемноном (після читаного уступу з Іліади Гомера кн. I. (szkolne).
3. Початок і розвій римської держави в часах Ромуля (на основі лектури латинської „Лівія (domowe).
4. Сліди Гомерової Одиссеї VI. кн. в іділлі Куліша „Орися“ (szkolne).
5. Сіль, її видобування і пожиток (domowe).
6. Перебіг мислей і зміст думи „Про княгиню Кобзаря (szkolne).
7. Причина війни Кира молодшого з Артаксеркесом і приготування воєнні (справозданє з лектури грецької, (szkolne).
8. Опис торжества Йорданського в Дрогобичи (domowe).
9. Культурне і просвітне значіне Християнства на Русі в добі домонгольській (на основі лектури рускої) (szkolne).
10. Битва під Кунаксою (після Ксенофонта) (domowe).
11. Зміст і основна гадка баллади Шіллера „Нурець“ (після лектури рускої) (szkolne).
12. Доля Антигоні (після лектури рускої, драми Софоклеса (dom).
13. Які наслідки мали війни Перекі для Греції (szkolne).
14. Який пожиток приносять нам діся? (domowe).

K l a s a VI.

1. Які користи і шкоди приносять нам ріки? (domowe).
2. Церковно-славянський язык і його історія на Русі (на основі науки шкільної) (szkolne).
3. Марнотравний і скушний (характеристичне порівнянє) (domowe).
4. Пайдавнійша землець славянська (після літошен Нестора) (szkolne).
5. Богатирекі діля кн. Свѣтослава в Болгарії і его смерть (domowe).

6. Вода і огонь добрі служити, але лихі панувати (domowe).
7. Перебіг виправи Ігоря на Половців (після Слова о полку Ігоря) (szkolne).
8. Розвій і значіня рицарства в середних віках (domowe).
9. Подвиги короля галицького Данила в чеській землі (після галицько-волинської літописи) (szkolne).
10. Порівнянє життя з чотирма порами року (domowe).
11. Причина розцвіту рускої літератури в 16. і 17. віку (szkolne).

К л а с а VII.

1. Значіня пословиці «Quidquid agis, prudenter agas et respice finem» (domowe.)
2. Створенє світа в мітології народній (на основі коляд народних) (szkolne).
3. Який оборот зробили в житю народів залізни дороги? (dom).
4. Подати перебіг мислей і значіня думи „Про бурю на чорному морі“ (szkolne).
5. Важлисть усної словесности на розвій письменництва (dom).
6. Значіня пословиці „І гроші пі нащо, як розум ледащо“ (dom).
7. Дячого від Котляревського починає ся нова доба рускої літератури? (szkolne).
8. Причини і наслідки політичні і соціальні трицятьлітньої війни (domowe).
9. Характеристика Трехима і Деуса в повісти Основанєнка „Перекотиполе“ (szkolne).
10. Річ учєнка заохочаюча товаришів до вильної науки рускої мови (domowe).
11. Естетичний розбір елегії М. Устияновича „Згадка за М. Шашкевича“ (szkolne).

К л а с а VIII.

1. Бєсїда до товаришів при нагоді святачного обходу 50 літнього панованя Єго Величества Цїсаря Франц-Іосифа I. (dom).
2. Головні признаки поетичної творчости Т. Шевченка в першій добі розвою єго таланту (szkolne).
3. Естетичний розбір поеми Т. Шевченка „Необіти“ (domowe).

4. Характеристика Бруховецького (на основі читаного уступу з Чорної Ради Куліша) (szkolne).
5. Последні хвили Сократа (міста Федора Плягона, domowe).
6. Характеристика головних осіб Ієсигутки і Устини в повісті М. Вовчка „Ієсигутка“ (szkolne).
7. Працьовите слово ученика одукаючого гімназю по матурі (domowe).
8. Драматична поезія і її розви в руській літературі (szkolne).
9. **Maturation:** Значіть наук природних для добробиту і просвіти народів.

Tematy niemieckie.

K l a s a V.

1. Welche Rechte standen ägyptischen Königen zu?
2. Worin besteht der charakteristische Unterschied zwischen ägyptischer und griechischer Baukunst?
3. Durch welche Mittel suchten die Phönizier ihr Handelsgebiet auszudehnen und zu sichern?
4. Durch welche Gründe liess sich Cyrus der Jüngere zum Aufstande gegen seinen Bruder verleiten?
5. Die Rede Klearchs und ihr Eindruck auf die empörten Söldner?
6. Welche Verdienste erwarb sich Numa um Gründung und Befestigung Roms?
7. Welche Verdienste erwarb sich Kimon um Athen?
8. Wie charakterisiert Xenophon die Anführer des griechischen Heeres?
9. Wie verwendet die Natur die Zellen bei der Bildung der Pflanzenorganismen?
10. Die Bestrafung Niobes.
11. Welchen Eigenschaften verdanken die Mineralien ihre Wirkung auf den Menschen?
12. Wie gelingt es Orpheus Eurydices Rückkehr bei Pluto zu erwirken?
13. Welchen Einfluss übt die geographische Lage auf die Regenmenge?
14. Die Ernährung der Pflanzen.

K l a s s a VI.

1. Wie charakterisiert Helena einzelne griechische Helden im Gespräch mit Priamus?
2. Welche Gründe sprechen für die Annahme, dass die Poesie älter als Prosa sei?
3. Wie beschwichtigt Zeus den Streit zankender Göttinnen? (nach Goethes Achilleis).
4. Warum misslang den Römern die Unterwerfung der Germanen?
5. Welche Umstände begünstigten das Vorhaben Catilinas? (nach Sall. Cat).
6. Der Abschied von Andromache (nach Hom. II. VI.)
7. Wie gelingt es Gottfried die Fürsten des Kreuzfahrerheeres zur Wiederaufnahme der Belagerung Zions anzuspornen?
8. Der tragische Untergang der Ostgothen.
9. Auf welche Art wurden östliche Grenzen des deutschen Reiches nach und nach ausgedehnt?
10. In welchem Zusammenhange stehen die erste Rede Ciceros gegen Catilina und diejenige Cäsars?
11. Wie verherrlicht Vergil das Landleben?
12. Der Kampf des Winters mit dem hereinbrechenden Frühling.
13. Wie schildert Vergil den Seesturm?
14. Der christliche Ritter in Schillers Kampf mit dem Drachen und Graf von Habsburg.

K l a s s a VII.

1. Welcher Mittel bedienten sich französische Könige um das erschütterte Ansehen der königlichen Würde im XVI. Jhdt. zu heben?
2. Worin besteht der tragische Eindruck, den das Nibelungenlied auf seine Leser macht?
3. Welchen Einfluss übte die Völkerwanderung auf die Entwicklung der deutschen Heldensage und des deutschen Heldensangs?
4. Welches Bild entwirft Demosthenes von athenischen Zuständen in seinen olynthischen Reden?

5. Welchen Umschwung ruft Gräfin Orsina durch ihre Unterredung mit Odoardo in dem Gang der Handlung von Lessings Emilia Galotti hervor?
6. Chemie und ihre Bedeutung im alltäglichen Leben.
7. Durch welche Thaten gelingt es Hüon den Zorn Karls des Grossen zu versöhnen?
8. Auf welche Art kann die journalistische Kritik zur Entwicklung der Literatur beitragen? (nach Herder).
9. Welche Vortheile genießt ein Greis? (nach Cic. Cato maior)
10. Der historische Hintergrund in Goethes Götz von Berlichingen.

K l a s s a VIII.

1. Der Einfluss der bildenden Kunst auf die Wandlungen in Goethes Poesie nach seiner italienischen Reise.
2. Warum vermag Sokrates seine Richter von der Unschuld seiner Absichten nicht zu überzeugen?
3. Inwiefern spiegelt sich der Charakter Wallensteins in seinem Heere ab?
4. Auf welche Art gelingt es Schiller die Staatstragödie mit der Liebestragödie in seinem Wallenstein zu verbinden?
5. Worin besteht die wahre Vaterlandsliebe der Schuljugend?
6. Der Gesichtssinn und seine Bedeutung für unsere Weltkenntnis und Weltanschauung?
7. Das Schicksal in Schillers Wallenstein und in Sophokles König Oedipus.
8. Inwiefern spiegeln sich geistige Strömungen des XVIII. Jhdts. in Goethes Faust ab?
9. Welche Umstände erleichterten den Germanen das Niederwerfen des römischen Reiches? (naturale).

V Tematy do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Z języka polskiego: „Stanowisko Skargi w literaturze polskiej i jego główne dzieła“.

2. Z języka ruskiego: „Значіне наук природних для добробіту і просвіти народів”.
3. Z języka niemieckiego: „Welche Umstände erleichterten den Germanen die Niederwerfung des weströmischen Reiches?”
4. Temat polsko-laciński: Historia powszechna Poplińskiego t. I, str. 211.
5. Temat łacińsko-polski: „Tac. Ann. libri IV. cap. 34.”
6. Temat grecko-polski: „Sophoclis Antigone (vv 639 — 676)”.
7. Temat matematyczny:
 - 1) $\log(2X+26) + \log(X-4) = \log(X-1) + 187506$.
 - 2) Ktoś posiada roczną rentę 800 k., płatną z góry przez 15 lat. Rentę tę chce zamienić na inną płatną dopiero za 5 lat półrocznie z góry przez 12 lat. Ile ta nowa renta wyniesie przy 4%?
 - 3) Chcąc wymierzyć szerokość stawu między punktami A i B nad jego brzegami się znajdującymi, wyznaczono odległość tychże punktów od C i od B, mianowicie: AC = b = 184 m, BC = a = 371,2 m. oraz kąt między odległościami AC i BC zawarty a wynoszący $81^{\circ} 21'$, jaka jest szerokość stawu?

VI. ZBIORY NAUKOWE.

A) Biblioteka nauczycielska.

Biblioteka dla nauczycieli wykazuje obecnie według dawnego inwentarza 2721 pozycyi licząc w to i mapy i obrazy historyczne. W r. 1897 wydzielono mapy i obrazy historyczne i zaprowadzono dla tych zbiorów osobny inwentarz. Wskutek tego sporządza się obecnie nowy inwentarz — który z początkiem nowego roku szkolnego zostanie ukończony.

W roku bieżącym przybyły dla biblioteki następujące ważniejsze dzieła:

a) przez kupno: Dr. Henr. Biegeleisen „Dzieje literatury polskiej t. I”.; Roman Pilat: „Pamiętnik Tow. literack. im. Ad. Mickiewicza; Jana Kochanowskiego dzieła wydanie pomnikowe 4 tomy; Biblioteka dzieł wyborowych 5 tomów; Piotr Chmielowski: „Nasza literatura dramatyczna”; Georg Brandes „Polen”; Johannes Eitle: „Grundriss der Philosophie”; Dr. Br. Gubryno-

wiecz: „Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska”; Massonius M. „Granice poznania natury”; Rozprawa Mickiewicza o Jaköbie Boehmem; Windakiewicz St. „Mikołaj Rej z Nagłowic”; Matuszewski Ignacy: „Swoi i obcy”; „Słownik języka polskiego” zeszyt I. II.; Tadeusz Korzon: „Dola i niedola Jana Sobieskiego”; Karbowski: Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich; Baumgarten-Jaszowski: Pedagogia. —

b) Otrzymało w darze od Akademii Umiejętn. w Krakowie wszystkie wydawnictwa naukowe.

c) Przez tego prenumeruje zakład następujące czasopisma: 1. Biblioteka warszawska, 2. Eos, 3. Kwartalnik historyczny, 4. Dwutygodnik katechetyczny, 5. Przegląd filozoficzny, 6. Muzeum, 7. Przewodnik naukowy i literacki, 8. Przegląd polski, 9. Kosmos, 10. Wszechświat, 11. Literaturno-naukowy Wistnyk, 12. Petermanns Mittheilungen, 13. Lehrproben und Lehrgänge, 14. Osterr.-ung. Revue, 15. Deutsche Rundschau, 15. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien.

B. Biblioteka dla młodzieży.

a) BIBLIOTEKA POLSKA

Biblioteka polska obejmuje 902 dzieł w 1159 tomach. Polskie książki do czytania wypożyczano uczniom w dwu oddziałach: 1) dla klas wyższych co tydzień 2) dla klas niższych co dwa tygodnie od połowy września do końca czerwca b. r.

Z biblioteki korzystali uczniowie klas III. — VIII. Uczniom klas niższych, którzy zaniebdywali się w kilku przedmiotach nie wypożyczano książek. Zawiałowca biblioteki rozdzielał książki dla klas poszczególnych. Za zasadę podziału w klasach niższych służył stopień uzdolnienia i wieku uczniów, w klasach wyższych zastosowanie do nauki literatury.

Statystyka uczniów, korzystających z biblioteki i dzieł przez uczniów czytanych:

W klasie III. a. i b.	przeczytało uczniów	54 dzieł	264
" "	IV.	" "	37 " 184
" "	V.	" "	29 " 152
" "	VI.	" "	26 " 84
" "	VII.	" "	24 " 205
" "	VIII.	" "	19 " 286

Razem przeczytało uczniów 189 dzieł 1175

Do biblioteki uczniów zakupiono w r. 1899. książki następujące: M. Mazanowski: „Charakterystyki literackie“ tomów 6. „Biblioteka imienia Klementyny Tańskiej, t. I.“, H. Merczyng: „Mikołaj Kopernik“, St. Tarnowski: „Adam Mickiewicz, Życie i dzieła“, Piotr Chmielowski: „Tadeusz Czacki“, Ferd. Hösiek: „Fryderyk Chopin“, Witold Nowodworski: „Jan Zamojski“, Leon Świeżawski: „Jan Śniadecki“, Wł. Ludwik Anczyce: „Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników“ „Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata“, Luc. Siemieński: „Homer, Odysseja“, Dr. Leon Smolle: „Czterdzieści lat panowania Cesarza Fr. Józefa I. 1848 — 1888“, J. I. Kraszewski: „Powrót do gniazda“, Byron: „Więzień Czylonu“, (przekład Fr. Morawskiego). ks. W. Biela: „Drogowskaz dla młodzieży chrześcijańskiej“, Dr. Antoni J.: „Sylwetki i szkice“, Dr. Löwenfeld — Piotr Chmielowski: „Łukasza Górnickiego dzieła wszystkie“, Ad. Naruszewicz: „Żywot I. K. Chodkiewicza“, M. Czajkowski: „Wernyhora“, F. P. „Jan Długosz jego czasy i jego dzieła“, Dr. Fel. Koneczny: „Życie i zasługi Adama Mickiewicza“, „Biografie zasłużonych Polaków i Polek“, Czesław Pieniążek: „O życiu Ad. Mickiewicza“, St. Schür — Peplowski: „Ad. Mickiewicz“, M. Wysłouchowa: „Ad. Mickiewicz, jego życie i dzieła“ „Pisma poetyczne Ad. Mickiewicza“, Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej“, Maurycy Zych: „Syzyfowe prace“, Dr. Marcin Ernst: „O końcu świata i kometach“, Stanisław Witkiewicz „Sztuka i krytyka u nas“, Hugo Zathay: „Antologia grecka i rzymska“, Kasper Wojnar: „Ad. Mickiewicz“, Jan Śniadecki „Żywot literacki Kołłątaja“, Biblioteka Macierzy pol.: „Gawędy i powieści Brunona Bielawskiego i Wal. Łozińskiego“, (Biblioteka macierzy pol). „Jan Kochanowski“ i Ad. Mickiewicz: „Powrót Taty“, Wł. Anczyce „Duch puszczy“, Dr. K. Heck: „Józef Bartł. Zimorowicz“, Fr. Wiesiołowski: „Ustęp z moich wspomnień“, (dar ks. prof. Cetnarskiego,) Biblioteka mrówki: Hr. Al. Fredro „Komedye“ i „Ad. Mickiewicz“, (dar dyr. Dr. Majchrowicza), „Missye katolickie“ Rocznik 17. r. 1898.

Biblioteka pomocy koleżeńskiej.

W bieżącym roku wypożyczono 1056 książek do nauki uczniom 205.

b) RUSKA.

Dział ksiązek ruskich obejmuje razem 214 ksiązek. W roku bieżącym przybyło do tego zbioru nowych książek 19, razem więc jest 233 książek.

Mianowicie zakupiono: Руска читанка для шкіл відллових. — Н. Костоморова: „Кудеяр“ — Н. Франка: Великі роковини; — Гр. Цеглинський: Торговля жемчугами; — Ф. Равіти: „Гетьман Мазепа“; — Др. К. Студинського „Думки і пісні“; — М. Костомарова: „Чернигівка“; — Вербенька: „Розбінняки на ріці Місісії“; — М. Пачовського: „Про рускі білини і думи“; — Е. Мандичевского: Ярополк І; — Джонатана Фіфта: „Подорож Гулівера“; — Чернецкого: „Звістки о місті Перемишлі“; — Д. Лепкого: Василько князь Теремовельский; — М. Устияновича: „Страстний четвер“; — А. Сероїчковского: „По ховській дорозі“; — Іонаса Лі: „Сучасна Пюба“; — Кобзар Т. Шевченка для молодши; — О. Рогової: „Сни гетьмана“; — А. Барвіньського: Огляд народної літератури до 60-их років.“

Крótкі образ czytelnictwa w ruskiej bibliotece: W ciągu roku pożyczało książki uczniów 96, razem dzieł 198 w 225 tomach. Z przeczytanych dzieł uczniowie zdawali sprawę w klasie

c) Do biblioteki niemieckiej zakupiono: G. Frytags Verlorene Handschrift. 2. t. V. Scheffel Hugideo, Briefwechsel Goethes und Schillers 2. t. J. Tasso, Befreites Jerusalem. Ariosto, der rasende Roland, Immermann, der Oberhof.

C) Zbiór map do nauki geografii i historii.

Wynosi obecnie 84 sztuk, nadto obrazów historycznych, biblijnych i do nauki filologii klasycznej 148.

D) Gabinet historii naturalnej.

Do gabinetu historii naturalnej przybyło w r. 1898/9 10 okazów (modeli z gipsu). Ogólna suma pozycji wynosi 783.

E. Gabinet fizyczny.

Na początku roku szkolnego wykazywał inwentarz gabinetu 521 pozycji, w roku bieżącym przybyło 7 pozycji a mianowicie:

l. 522. Wahadło Airgo za 8 zł. l. 523. Multiplikator pionowy 20 zł. l. 524. Przekrój komory sterowej 6 zł. l. 525. Przyrząd do okazania ciśnienia na bok 5 zł. l. 526. Stereoskop 3 zł. l. 527. Mały induktor 6 zł. l. 528. Dyapozytywy z dziedziny astronomii i fizyki sztuk 40 za 36 zł.

Wykłady przy aparacie projekcyjnym.

W roku szkolnym 1899 odbywały się podobnie jak w roku zeszłym wykłady dla uczniów, objaśniające obrazy rzucane przez skioptykon: mianowicie: profesor Gątkiewicz objaśniał cykl obrazów odnoszących się do ważniejszych miejscowości nad morzem Śródziemnem leżących. Uczniowie klasy 8-mej objaśniali dla kolegów z wyższego gimnazjum posągi odnoszące się do starożytności mianowicie: Jowisza, Ateny, Sokratesa, Eurypidesa, Peryklesa, Oktawiana Augusta i Marka Aureliusza. Prof. Eljasz zaś miał wykłady z dziedziny astronomii, jako to: o fizycznej budowie słońca, księżycy, planet głównych, dalej o planetach drobnych, kometach, meteorach, świetle zwierzyńcowem, gwiazdach stałych i mgławicach.

Ogółem odbyło się 12 wykładów, z których korzystała przeważnie młodzież klas wyższych.

F. Gabinet rysunkowy.

Inwentarz gabinetu rysunkowego wykazuje 131 pozycji, obejmujących do 1500 wzorów i 80 modeli gipsowych. Uczniowie w czasie roku szkolnego rysowali portrety zasłużonych mężów, którymi ozdobiono korytarze gmachu gimnazyalnego, mianowicie: portret Mickiewicza, Krasńskiego, Słowackiego, Pola, Kościuszki, Grottgera, Kraszewskiego, Kniaziewicza, Asnyka, Kopernika, Brodzińskiego, Poniatowskiego, Sniadeckiego, Rataela, Korzeniowskiego, Sienkiewicza, Matejki, Króla Łokietka, Odynca, Kulisza, Szewczenki, Siemradzkiego, Błazińskiego i Konopnickiej. Oprócz tego rysowali uczniowie dwie wielkie kopie z wojny Grottgera, które ozdobiono klatkę schodową.

VII. WYKAZ

nowo zakupionych przyrządów do zabaw dla młodzieży podczas pauz i wycieczek i zarządzenia w sprawie rozwoju sił fizycznych młodzieży.

Zakupiono 1) kulolaski, 2) poręcze do wkopania, 3) drążek na podwórze, 4) huśtawkę na podwórze, 5) żerdź do wspinania. Pod huśtawką wyszutrowano podwórze i posypano korą dębową.

W myśl rozp. Wys. c. k. Ministra wyznań i oświaty z dnia 15. września 1890 l. 10.098 (okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z d. 17. październ. l. 17.498) starał się Zakład także o rozwój fizycznych sił młodzieży, o ile na to miejscowe stosunki pozwalały.

Uzupełniono przyrządy do zabaw zakupieniem nowych. Na wiosnę i w lecie odbywały się wycieczki poszczególnych klas.

W szczególności odbyli wycieczkę:

1) Prot. Dr. Barewicz z uczniami wyższego gimnazjum do Schodnicy i do Kropiwnika.

2) Zast. naucz. Gonet z uczniami kl. III. na Urycz przez Borysław i Schodnicę, do Stebnika dla zwiedzenia żup.

2 razy za miasto z przyrządami do zabaw.

3) Zast. naucz. Dębski z uczniami niższego gimn. 2 razy na Urycz przez Borysław i Schodnicę.

Z uczniami I. kl. 6 razy za miasto z przyrządami do zabaw.

"	II.	"	5	"	"	"	"
"	III.	"	5	"	"	"	"
"	IV.	"	4	"	"	"	"

VIII. Wykaz książek szkolnych na r. 1897/8.

KLASA I.

RELIGIA (rzyms.-kat.) Katechizm religii katolickiej, opracował ks. Słószarz. Lwów 1897. -- (gr.-kat.) Тороньскій, Християньско-катоц. Катехизм Львів 1896.

- JĘZYK ŁACIŃSKI.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 4. Lwów 1898. Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie, dla I. klasy, wyd. 2. 1896.
- JĘZYK POLSKI.** Konarski, Zwięzła gramatyka języka polskiego, Lwów 1894. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy, wyd. 3. Lwów 1897.
- JĘZYK RUSKI.** Ruska gramatyka Stockiego i Gartnera. Ruska czytanka dla I. klasy szkół średnich. 1896.
- JĘZYK NIEMIECKI.** L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy I, wyd. 4. Lwów 1897.
- GEOGRAFIA.** Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii, wyd. 6. Lwów 1894.
- MATEMATYKA.** Baraniecki, Podręcznik arytmetyki i algebry część I. i II., Kraków 1894; Jamrógiewicz, Geometrya pogładowa, wyd. 2. przerob. Lwów 1897.
- HISTORYA NATURALNA.** Nowicki — Limbach, Zoologia, wyd. 7. Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe, wyd. 3. Kraków 1894.

KLASA II.

- RELIGIA.** Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu starego, wyd. 1 — Stanisławów 1894. — (gr.-kat.) — Toponickunb Исторія біблійна старого завіта. Випуск 2. Львів 1899.
- JĘZYK ŁACIŃSKI.** Gramatyka jak w kl. I; Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy, wyd. 2. 1898.
- JĘZYK POLSKI.** Gramatyka Małeckiego, wyd. 8. Lwów 1891. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. klasy, wyd. 2. Lwów 1898.
- JĘZYK RUSKI.** Ruska czytanka dla II. klasy szkół średnich. Gramatyka Stockiego jak w I. kl.
- JĘZYK NIEMIECKI.** L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. II, wyd. 3. Lwów 1897.
- GEOGRAFIA i HISTORYA.** Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna, wyd. 7. Lwów 1895; Semkowiez, opowiadania z dziejów powszechnych. Cz. I. Lwów 1893.

- MATEMATYKA. Baraniecki. Podręcznik arytmetyki i algebry część I. i II. Kraków 1894; Jamrógiewicz. Geometrya poglądowa Cz. I. wyd. 2. Lwów 1897.
- HISTORYA NATURALNA. Zoologia i Botanika jak w kl. I.

KLASA III.

- RELIGIA. Ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu nowego. Торопський, Історія біблійна нового завіта. Львів 1890.
- JĘZYK ŁACIŃSKI. Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łacińskiego. Cz. II. wyd. 6. Lwów 1893. Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. wyd. 2. i 3. Cornelius Nepos, wydanie Weidnera-Hecka.
- JĘZYK GRECKI. Ćwikliński. gramatyka języka greckiego, wyd. 2. Lwów 1892; Taborski-Winkowski. Ćwiczenia greckie. Lwów 1898.
- JĘZYK POLSKI. Gramatyka Mateckiego jak w I. kl. Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla III. klasy. Lwów 1893.
- JĘZYK RUSKI. Gramatyka Stockiego jak w I. kl. Ruska czytanki dla III. klasy szkół średnich.
- JĘZYK NIEMIECKI. I. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy III, wydanie 2. Lwów 1892. Petelenz, Deutsche Grammatik. 1898. wyd. 2.
- GEOGRAFIA i HISTORYA. Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszechna. wyd. 7. Lwów 1895. Semkowiec. opowiadania z dziejów powszechnych. Cz. II. Lwów 1894. Rawer, Dzieje ojczyznie. wyd. II. Lwów 1898.
- MATEMATYKA. Baraniecki, Początki matematyki i algebry. Cz. III. i IV. Kraków 1895. Jamrógiewicz, Geometrya poglądowa.
- FIZYKA. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Kraków 1894.
- HISTORYA NATURALNA. Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas. wydanie 4. Lwów 1896

KLASA IV.

- RELIGIA. Ks. Jougan Liturgika. katolicka. Lwów 1895; (gr.-k.) Торопський, Літургіка Видане 2. Львів 1898.

- JĘZYK ŁACIŃSKI.** Gramatyka jak w III. kl. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla IV. klasy, wyd. 2. Lwów 1896. Caesar, Commentarii de bello Gallico, wyd. Terlikowskiego, Ovidius wyd. Skupniewicza.
- JĘZYK GRECKI.** Ćwikliński, gramatyka języka greckiego, Lwów 1892. Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie, wyd. 2. Wiedeń 1899.
- JĘZYK POLSKI.** Gramatyka Małeckiego jak w kl. II. Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla IV. kl. Lwów 1894.
- JĘZYK RUSKI.** Gramatyka Stockiego jak w kl. I. Ruska czytanka dla IV. klasy szkół średnich.
- JĘZYK NIEMIECKI.** L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla IV. kl. wyd. 2. Lwów 1896. Petelenz, Deutsche Grammatik, Kraków 1890.
- GEOGRAFIA i HISTORIA.** Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Cz. III, Lwów 1895. Benoni-Majerski: Geografia austro-węgierskiej monarchii, wyd. 2. i 3. Lwów 1896. Rawer, Dzieje ojczyste, Lwów 1895.
- MATEMATYKA.** Baraniecki, Początki arytmetyki i algebry. Cz. III. i IV. Kraków 1895. Jamrógiewicz, Geometrya pogłębowa, Lwów 1897.
- FIZYKA.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas średnich. Kraków 1894.

KLASA V.

- RELIGIA.** Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Wyd. 2. Lwów 1899. Тороцький, Доґматика фунда. і аполоґетика. Львів 1893.
- JĘZYK ŁACIŃSKI.** Gramatyka jak w klasie III. Livius, wyd. Zingerle-Majchrowicza, Ovidius wyd. Skupniewicza.
- JĘZYK GRECKI.** Gramatyka Ćwiklińskiego jak w kl. IV, Fiederer, Chrestomatya z pism Xenofonta, wyd. II. Lwów 1894. Homera Iliada, Cz. I, wyd. Softysika.
- JĘZYK POLSKI.** Próchnicki: Wzory poezyi i prozy, Lwów 1893.
- JĘZYK RUSKI.** Wzory poezyi i prozy dla V. klasy szkół średnich ułożył Dr Konst. Łuczakowski, Lwów 1894.
- JĘZYK NIEMIECKI.** Petelenz u. Werner, Deutsches Lesebuch für die V. Classe, Lwów 1892. Goethe: Reineke Fuchs, wyd. Graesera.

- HISTORIA POWSZECHNA. Zakrzewski, Historia powszechna. Cz. 1. wyd. 2. Kraków 1895.
- MATEMATYKA. Baraniecki, Algebra. Kraków 1892. Mocnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas, wydanie 3. i 4. Lwów 1895.
- HISTORIA NATURALNA. Łomnicki, Mineralogia i geologia, wydanie 4. Lwów 1897. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków 1886.

KLASA VI.

- RELIGIA. Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa, wyd. 2. Lwów 1889. — Тороньскій, Доґматика частна. Львів 1893.
- JEZYK ŁACIŃSKI. Sallustius, Coniuratio Catilinae wyd. Scheindler-Softysik. Vergilius, wyd. Eichler-Rzepiński. Cicero, Orat. in Cat. I. wyd. Softysika. Gramatyka jak w ki. III.
- JEZYK GRECKI. Gramatyka Ćwiklińskiego. Homera Iliada cz. 1. i II. wyd. Scheindler-Softysik. Chrestomatya z Xenofonta, jak w klasie V.; Herodot, wyd. Terlikowski.
- JEZYK POLSKI. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Wójcika. Cz. 1. wyd. 2. Lwów 1894.
- JEZYK RUSKI. Chrestomatya staroruska dla wyższych klas gimnazyalnych. wyd. Dr. Ogonowski. Lwów 1881
- JEZYK NIEMIECKI. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VI. Classe. 1892. Herder, Cid, Goethe; Herm. u. Dorothe. Voss Louise. wyd. Tempky.
- HISTORIA POWSZECHNA. Zakrzewski, Historia powszechna, Cz. 1. wyd. 2. Kraków 1895. Zakrzewski, Historia powszechna, Część 2. wyd. 1 i 2 Kraków 1894.
- MATEMATYKA. Baraniecki, Algebra, Kraków 1892. Mocnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. wyd. 3. i 4. Lwów 1895. Logarytmy Adama.
- HISTORIA NATURALNA. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół srednich, Lwów 1892.

KLASA VII.

- RELIGIA Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Tarnów 1898. Вандер — Пюрко, Етика. Львів 1886.

- JĘZYK ŁACIŃSKI.** Cicero 1) pro rege Deiotaro, wyd. Nohla 2) Laelius de amicitia, wyd. Schiche-Rzepiński. 3) pro A. Archia poeta, in Verrem IV. wyd. Nohla. Gramatyka jak w kl. III.
- JĘZYK GRECKI.** Homera Odyssea Jezienickiego. Demostenes wyd. Wotke-Schmidt Chrestomatya z pism Xenofonta Fiderera. Gramatyka jak w kl. VI.
- JĘZYK POLSKI.** Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Wójcika. Cz. I. wyd. 1. i 2. Lwów 1894. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Cz. II. wyd. 2. Lwów 1896.
- JĘZYK RUSKI.** Wypisy Bawńskiego, Cz. 1. i 2.
- JĘZYK MIEMIECKI.** Petelenz und Werner: Deutsches Lesebuch für die siebente Classe. Lwów 1893. Oprócz tego: Lessings Minna v. Barnhelm, Emilia Galotti; Goethes, Götz von Berlichingen, Egmont, (wyd. Tempisky).
- HISTORIA POWSZECHNA** Zakrzewski, Historia powszechna Część III. Kraków 1893. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. wyd. 1. i 2. Kraków 1898.
- MATEMATYKA.** Baraniecki Algebra. Kraków 1892. Moenik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas wyd. 3. i 4. Lwów 1895, Logarytmy Adama.
- FIZYKA** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych szkół średnich. Kraków 1892. Tomaszewski, Chemia.
- PROPEDEUTYKA FILOZOFII.** Kozłowski. Logika elementarna. Lwów 1891.

KLASA VIII.

- RELIGIA.** Ks. Jougan. Historia kościoła katolickiego. Lwów 1895. — Ваплер — Стефанович, История христ. кат. Церкви. Львів 1886.
- JĘZYK ŁACIŃSKI** Gramatyka jak w kl. III. Horatius. wyd. Librewski-Dolnicki. Tacitus ed, Müller- Staromiejski.
- JĘZYK GRECKI.** Plato Apologia, Crito wyd. Christ-Lewicki, Sofokles, Elektra wyd. Majchrowicza. Homera Odyssea jak w kl. VII. Gramatyka jak w kl. VI.
- JĘZYK POLSKI** Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Cz. II. wyd. 2. Lwów 1896.

JĘZYK RUSKI Wypisy Barwińskiego. Cz. III.

JĘZYK NIEMIECKI Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Classe. Lwów 1894. Oprócz tego Schillers Wallenstein, Wilhelm Tell; Goethego: Iphigenie auf Tauris. wyd. Tempisky, Shaekspeare wyd. Graeser.

HISTORIA POWSZECHNA. Głabiński-Finkel. Historia i statystyka austr.-węgier. monarchii. Lewicki. Zarys dziejów jak w kl. VII

MATEMATYKA. Baraniecki, Algebra Mocnik-Stanecki, Geometria dla wyższych klas. wyd. 3. Lwów 1880.

FIZYKA. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Kraków 1892.

PROPEDEUTYKA FILOZOFII. Ks. Pechnik, Zarys psychologii Lwów 1895.

IX. Wynik egzaminu dojrzałości.

1. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się w b. r.
uczniów publicznych 18.

Wszyscy ci uczniowie składali egzamin po raz pierwszy.

Komisya egzaminacyjna pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora Pana Emanuela Dworskiego uznała

- a) za dojrzałych z odznaczeniem uczniów 2
- b) za dojrzałych 13
- c) przeznaczyła do egz. popr. z 1. przedmiotu 2
- d) reprobowało na 1. rok 2

Egzamin odbył się w dniach 5, 6, 7 i 9 czerwca.

2. Wykaz imienny abiturjentów uznanych za dojrzałych:

1. Bromowicz Stanisław, 2. Cetnarski Lubin (z odznaczeniem, 3. Gottlieb Mendel, 4. Kindyj Włodzimierz, 5. Kobryn Włodzimierz, 6. Koerner Izaak, 7. Krajezyk Bazyli, 8. Łańcucki Erazm, 9. Łukaszewicz Augustyn, 10. Mendelsohn Mojżesz, 11. Roszak Jan, 12. Strzetelski Maryan, 13. Wacławik Ludwik, 14. Zeimer Schaje, 15. Żebrowski Mieczysław (z odznaczeniem).
-

X. Pomoc dla biednych uczniów.

A) Bursy.

a) Bursa polska im. Adama Mickiewicza dla młodzieży gimnazyalnej narodowości polskiej otwarta przed 4-ma laty. W pierwszym półroczu utrzymywała siedmiu uczniów, w drugim sześciu za pewną z ich strony dopłatą. — Dochody Towarzystwa Bursy wynosiły w r. 1899. 925 złr., wydatki 350 złr.

Z początkiem szkolnego roku 1900. przyjmie Towarzystwo 15—20 uczniów i umieści ich w nowym murowanym piętrowym budynku, położonym tuż obok gmachu c. k. gimnazjum, w miejscu zdrowym i pod każdym względem potrzebom wychowawczym i higienicznym odpowiadającym, pod nadzorem profesora gimnazyalnego który zamieszka w Bursie.

Informacji w sprawie przyjęcia wychowanków do Bursy Mickiewicza udziela skarbnik Bursy, p. Teofil Jabłoński w Drohobyczu.

b) Towarzystwo »Bursa św. Jana Chrzciciela« (Byпа чл. Іоана Крестителя) w Drohobyczu utrzymywało 24 wychowanków. Koszta utrzymania pokrywało z zapomóg udzielanych przez Wys. Sejm krajowy, Radę powiatową, Radę miejską i inne instytucje publiczne jako też z wkładek członków i z datków dobrodziejów. Zarządzał bursą wydział towarzystwa a bezpośredni nadzór sprawował mieszkający w bursie emerytowany kierownik szkoły p. Michał Dub. Dwudziestu wychowanków uczęszczało do c. k. gimnazjum a czterech do szkół ludowych w Drohobyczu. Towarzystwo posiada dom mieszkalny i dług w kwocie 4608 złr. 87 ct. w. a.

Niech nam wolno będzie na tem miejscu złożyć podziękowanie Wiel. P. Drowi Włodzimierzowi Antoniewiczowi, lekarzowi obecnie w Stryju, który przez sześć lat udzielał pomocy lekarskiej wychowankom bezinteresownie niemniej przyczynił się do wybudowania własnego domu bursy; także winniśmy wyrazić cześć ś. p. ks. kan. Aleksemu Torońskiemu członkowi R. S. K., który był pierwszym fundatorem tegoż towarzystwa i trudził się dla niego przez 10 lat.

B) Pomoc doraźna dla biednych uczniów w r. szk. 1898 9.

1. Datki dobrodziejów przy wpisach wynosiły	41 złr. 04 ct.
2. Uczniowie izr. zaun. wieńca na trumnę dla bl. p. Blumenblatta	17 „ 60 „
3. Składki w czasie egzort polskiej, ruskiej i nauk. rel. moź.	43 „ 64 „
4. Odsetki z fundacyi ś. p. Jachniewiczówny	18 „ — „
Razem	<u>120 złr. 28 ct.</u>

Kwotę tę w poszczególnych okresach konferencyjnych na podstawie uchwał grona nauczycielskiego rozdzielono między ubogich a pilnych uczniów na sprawienie ubrania lub książek. Rozdzieleniem zapomóg zajmowali się XX. Katecheci w porozumieniu z Dyrektorem.

XI. Statystyka uczniów.

(Uwaga: Liczby mniejsze po prawej stronie u góry oznaczają prywatystów.)

	K L A S A								Razem			
	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IV	V		VI	VII	VIII
I Liczba uczniów.												
Przy końcu roku szkolnego 1898	44	38	36	39	26	28	32	28	20	21	14	323*3
Z początkiem r. szk. 1899, wstąpiło	49*1	46	35	35*1	35	33*1	45	29	31	22	20	380*3
W ciągu r. szk. 1899 wstąpiło	--	--	1	--	--	--	2	2	--	--	--	1
Razem przyjęto uczniów	49*1	46	36	35*1	35	33*1	47	31	31	22	20	385*3
W ciągu r. wystąpiło	8*1	9	4	2	4	4	6	8	10	1	1	57*1
Liczba uczniów z końcem r. szk. 1899	41	37	32	33*1	31	29*1	41	23	21	21	19	328*2
II. Według miejsca urodzenia.												
a) z Drohobycza i pow. drohobyckiego	27	28	21	25	17	21*1	31	17	11	15	7	220*1
b) z innych powiatów	13	8	10	7*1	14	8	8	5	10	6	12	101*1
c) z zagranicy	1	1	1	1	--	--	2	1	--	--	--	7
Razem	41	37	32	33*1	31	29*1	41	23	21	21	19	328*2

III. Według miejsca pobytu rodziców:

a) miejscowych	22	25	15	15	28	18*	31	15	12	14	11	206*
b) zamiejscowych	19	12	17	18*	3	11	10	8	9	7	8	122*
Razem	41	37	32	33*	31	29*	41	23	21	2	19	328*

IV. Według języka ojczystego:

a) Polaków	25	24	25	22*	25	23*	32	20	18	14	14	242*
b) Rusinów	16	13	7	11	6	6	9	3	3	7	5	86
Razem	41	37	32	33*	31	29*	41	23	21	21	19	328*

V. Według wyznania religijnego:

a) rzymsko-kat.	15	18	13	6	10	5	15	7	6	5	9	109
b) grecko-kat.	16	13	7	11	6	6	9	3	3	7	5	86
c) ewangelickiego	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
d) mojżeszowego	10	6	12	16*	15	18*	17	12	12	9	5	133*
Razem	41	37	32	33*	31	29*	41	23	21	21	19	328*

		K L A S A										Razem
		Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IV	V	VI	VII	
VI. Wiek uczniów:												
Lat	11	5	7									
"	12	13	6	17	8*							
"	13	14	8	2	5	3*						
"	14	5	8	7	8	8	5					
"	15	3	4	4	5	6	13	2				
"	16	1	4	1	5	3	9	8				
"	17	—	—	1	2	6	6	5	3	3	1	
"	18	—	—	—	—	—	—	4	6	7	8	5
"	19	—	—	—	—	2	2	2	2	1	5	2
"	20	—	—	—	—	—	—	2	—	2	1	2
"	21	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	4
"	22	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	4
"	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem		41	37	32	33*	31	29*	41	23	21	21	19
VII. Fundusze na zbiory naukowe :												
Taksy wstępne wynosiły		7770	9450	630	630	210	1050	630	840	1470	211	840
Datki na zbiory naukowe		48	48	35	37	35	53	46	30	31	22	21
Duplikaty świadectw		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18
Razem		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	642.30

VII. Fundusze na zbiory naukowe :

Taksy wstępne wynosiły
 Datki na zbiory naukowe
 Duplikaty świadectw

Razem

VIII. Opłata szkolna:

W I. półroczu było płacących; ,	27*	17	16	17*	13	16*	13	9	13	4	9	154*
Z końcem II. półroczu było płacących ;	19	5	13	14*	15	16*	24	13	10	2	6	137*
Uwolnionych od opłaty w I. półroczu ;	22	30	19	19	22	17	32	18	16	17	11	223
„ „ „ II. „	21	32	21	21	16	14	17	11	11	19	13	196
Opłata wynosiła w I. półroczu ;	420	255	240	270	195	255	195	135	195	60	135	2355
„ „ „ II. „	285	75	195	225	225	255	360	195	150	30	90	2085
Razem	705	330	435	495	420	510	555	330	345	90	225	4440

IX. Stypendya.

Liczba stypendystów	1	2	—	—	—	—	—	—	1	1	—	5
Ogólna kwota stypendyów	100	200	—	—	—	—	—	—	365	100	—	765

X. Frekwencya na przedmioty nadobowiązkowe i względnie obowiązkowe.

a) język ruski (wzgl. ob.)	21	13	11	14	6	7	10	3	4	7	5	101
b) „ „ (kurs przyg.)	—	—	—	—	—	—	42	—	—	—	—	42
c) historia kraju rodz.	—	—	—	—	31	30	41	—	—	21	19	142
d) gimnastyka	37	35	25	24	18	18	9	6	10	10	5	197
e) śpiew	10	13	9	8	5	4	4	3	4	5	10	75
f) kaligrafia	23	17	13	10	—	—	—	—	—	—	—	63
g) religia moźeszowa	10	6	12	16	15	18	17	12	12	9	6	133

		K L A S A										Razem	
		la	lb	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IV	V	VI	VII		VIII
IX. Klasyfikacja uczniów.													
a) Uzupełnienie klasyfik. uczn. za r. szk. 1897/8.													
Do egzaminu poprawczego przeznaczono przy końcu roku szk. 1898. Egzamin poprawczy złożyło		7	4	5	7	4	3	4	4	8	2	3	—
Egzaminu poprawczego nie złożyło		5	4	5	7	4	3	4	4	4	2	3	—
Według tego wyniku ostateczny rezultat klasyfikacji za rok szk. 1897/8 jest następujący		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stopień celujący otrzymało		2	3	2	1	3	2	1	—	—	2	1	—
pierwszy		26	28	27	26	16	19*	28	25	8	14	10**	—
drugi		7	4	6	5	6	6	3	3	—	5	1	—
trzeci		9	3	—	7	—	—	—	—	2	—	—	—
Razem		44	38	36	39	26	27*	32	28	20	21	12**	322**3
b) Klasyfikacja uczniów z końcem r. szk. 1898/9.													
a) Stopień celujący otrzymało		—	4	1	3	1	1	4	1	2	—	3	20
b) pierwszy		21	9	2	20	22	18	17	16	17	18	16	206
c) drugi		3	6	2	4	3	6	11	2	2	1	—	40
d) trzeci		7	5	1	3*	3	4*	1	—	—	1	—	25**
e) Przeznaczono do egz. poprawczego		10	3	6	3	2	—	7	4	—	1	—	36
f) nieklasyfikowano		—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Razem		41	37	32	33	31	29*	41	23	21	21	19	328**

XII. KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny rozpoczęto dnia 3. września uroczystem nabożeństwem w kościele parafialnym obrz. rzym. kat.

Dzień 4. października obchodził zakład uroczystie jako dzień Imienin JEŃO Ces. król i Apost. Mości nabożeństwem w kościele i cerkwi.

Na wieść o tragicznej śmierci Najjaśniejszej Pani złożyło Grono nauczycielskie z Dyrektorem na czele wyrazy najgłębszego współczucia i synowskiego przywiązania dla ciężko dotkniętego Monarchy w ręce c. k. Starosty — i wzięło udział wraz z młodzieżą w uroczystem żałobnem nabożeństwie z tego powodu urządzenem.

Wzięło także udział w żałobnem nabożeństwie urządzenem za spokój duszy zmarłej Monarchini w dniu Jej Imienin dnia 19. listopada.

Uroczystość jubileuszu 50-letnich rządów JEŃO Ces. król. Apostolskiej Mości obchodził zakład d. 2. grudnia 1898.

Młodzież i nauczyciele wzięli udział w nabożeństwach urządzonych w kościele i cerkwi. Po nabożeństwie zgromadzili się wszyscy w sali odświętnie przybranej, gdzie Dyrektor skreślił żywot Najj. Pana, podnosząc te zwłaszcza czyny z błogiego Jego panowania, które przyczyniły się do rozszerzenia światła nauki tak w całym państwie, jak zwłaszcza w kraju naszym. Przemówienie swoje zakończył Dyrektor okrzykiem „Niech żyje!“, który obecni po trzykroć z zapalem powtórzyli.

Po tym akcie rozdzielił Dyrektor członkom grona medal pamiątkowy.

Od dnia 14. do 22 grudnia zwiedzał zakład c. k. krajowy Inspektor szkół Pan Emanuel Dworski i wyraził gronu nauczycielskiemu uznanie za sumienną i skuteczną pracę nad młodzieżą.

Dnia 28. czerwca wzięła młodzież pod kierunkiem nauczycieli udział w żałobnem nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież trzy razy do Spowiedzi i Komunii Św. Abituryenci spowiadali się i komu-
nikowali bezpośrednio przed ustnym egzaminem dojrzałości.

Rok szkolny zakończono dnia 15. lipca dziękczynnem na-
bożeństwem i odspiewaniem Hymnu ludowego.

XIII. Klasyfikacya uczniów

za II. półrocze 1899.

KLASA IA.

Stopień pierwszy:

- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. Baczyński Leon | 11. Kuczyński Stanisław |
| 2. Biliński Jan | 12. Lindenbaum Markus |
| 3. Broś Edmund | 13. Linn Eisig |
| 4. Bukafa Jakob | 14. Miszturak Józef |
| 5. Eidelsheim Salamon | 15. Pasieczynski Nestor |
| 6. Fedytnik Michał | 16. Pawlin Adam |
| 7. Goldschmied Markus | 17. Piotrowski Stanisław |
| 8. Hampel Franciszek | 18. Rudawski Bazyl |
| 9. Janczałek Jan | 19. Rudawski Leon |
| 10. Janowski Zygmunt | 20. Schärgel Leon |
| | 21. Schreier Ignacy. |

Stopień drugi otrzymało uczniów 3, stopień trzeci 7. Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 10.

KLASA IB.

Stopień celujący:

- | | |
|----------------------------|------------------------|
| 1. Czarnik Maryan Grzegorz | 3. Oryszkiewicz Julian |
| 2. Iwasiwka Michał | 4. Zintel Jan |

Stopień pierwszy:

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------|
| 5. Bandrowski Franciszek | 14. Kucij Grzegorz |
| 6. Bechtloff Gustaw Julian | 15. Lachowicz Marcin Juliusz |
| 7. Binzer Elias | 16. Markus Aleksander Dyonizy |
| 8. Ciosłowski Józef Bronisław | 17. Nikorak Włodzimierz |
| 9. Czupkiewicz Władysław | 18. Pelechaty Kuźnia |
| 10. Hejda Józef Maryan | 19. Schreier Liepe |
| 11. Herschdörfer Zallel | 20. Silberschlag Meyer |
| 12. Jurkiewicz Stanisław | 21. Wachtel Wilhelm |
| 13. Kocko Mikołaj | 22. Weiss Wilhelm Walery |
| | 23. Winnicki Grzegorz. |

Stopień drugi otrzymało 6 uczniów, stopień trzeci 5 uczniów, Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów

KLASA IIA.

Stopień celujący:

Dąbrowski Tadeusz

Stopień pierwszy:

- | | |
|-----------------------|---------------------------|
| 2. Chajes Saul | 13. Kubala Józef |
| 3. Chajes Teofil | 14. Kuczera Mieczysław |
| 4. Chrzanowski Adam | 15. Michalik Józef |
| 5. Forst Lazer | 16. Nijakowski Mieczysław |
| 6. Fritz Józef | 17. Pawłowski Mieczysław |
| 7. Hampel Jan | 18. Ratajski Ignacy |
| 8. Hornicki Teofil | 19. Ruhdörfer Mechel |
| 9. Kehlhoffer Naftali | 20. Sussman Salmen |
| 10. Kohut Stefan | 21. Wepryk Jan |
| 11. Kondrat Miron | 22. Wiszniewski Józef |
| 12. Kreisberg Wiktor | 23. Zeimer Leib |

2 uczniów otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci, 6 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego po feriech.

KLASA IIB

Stopień celujący:

- | | |
|--------------------|--------------------|
| 1. Antonów Andrzej | 2. Bryda Władysław |
| 3. Seif Izaak | |

Stopień pierwszy:

- | | |
|------------------------|-----------------------------|
| 4. Aszkenaze Izrael | 14. Langroek Tobiasz |
| 5. Białogłówka Józef | 15. Lauterbach Majer |
| 6. Freilich Izrael | 16. Liebermann Joacim |
| 7. Gartenberg Izrael | 17. Liebermann Mojżesz |
| 8. Goldhammer Izydor | 18. Legedza Józef |
| 9. Hopfinger Ignacy | 19. Michalciewicz Bazyli |
| 10. Byków Dymitr | 20. Schauder Dawid |
| 11. Jaworski Józef | 21. Schutzman Ignacy |
| 12. Kossak Aleksy | 22. Walltenberger Bronisław |
| 13. Langert Franciszek | 23. Zatyрка Eustachy |

Stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 3.

KLASA IIIA.

Stopień celujący:

1. Pałamar Grzegorz

Stopień pierwszy:

- | | |
|--------------------|-----------------------|
| 2. Allerhand Saul | 4. Gerstenfeld Zallel |
| 3. Domberger Józef | 5. Goldhammer Jacques |

- | | |
|-------------------------|------------------------|
| 6. Gruszkiewicz Teodor | 15. Reich Alfred |
| 7. Jakubowski Bolesław | 16. Schäffer Edmund |
| 8. Jarema Michał | 17. Schaeffer Jerzy |
| 9. Kalmuss Ludwik | 18. Soja Zdzisław |
| 10. Kondrat Józef | 19. Spandorf Elias |
| 11. Krohn Meyer | 20. Sternbach Munisch |
| 12. Lachowicz Władysław | 21. Tyrowicz Stanisław |
| 13. Lów Emil | 22. Waltz Józef |
| 14. Mischel Salamon | 23. Zinader Joël |

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 3, do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów.

KLASA III B

Stopień celujący:

1. Mansberg Leib

Stopień pierwszy:

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 2. Alexandrowicz Oskar | 11. Lustig Mojżesz |
| 3. Burstin Berisch | 12. Łańcucki Adam |
| 4. Chajes Arnold | 13. Pasieczynski Jarosław |
| 5. Debiec Konstanty | 14. Podgórski Stanisław |
| 6. Ettinger Samuel | 15. Rosen Berisch |
| 7. Giżowski Włodzimierz | 16. Rossberger Józef |
| 8. Hornicki Anatol | 17. Schreier Kalman |
| 9. Kapko Aleksander | 18. Sternbach Chaim |
| 10. Kreisberg Tewel | 19. Wegner Józef |

Stopień drugi otrzymało 6 uczniów, stopień trzeci 4.

KLASA IV.

Stopień celujący:

- | | |
|-----------------|-------------------|
| 1. Biela Adam | 3. Meisel Izrael |
| 2. Händel Józef | 4. Wagmann Samuel |

Stopień pierwszy:

- | | |
|----------------------|--------------------------|
| 5. Bachstütz Izak | 13. Longchamps Bogusław |
| 6. Bern Samuel | 14. Łobodycz Bazyli |
| 7. Gulaj Grzegorz | 15. Michać Julian |
| 8. Klinghoffer Dawid | 16. Panesch Mieczysław |
| 9. Kreppel Michał | 17. Paśławski Roman |
| 10. Krohn Wolf | 18. Rosenfeld Max |
| 11. Kwieciński Karol | 19. Tchórzelski Julian |
| 12. Lindenbaum Löwy | 20. Uhryn Izydor |
| | 21. Wallenberger Tadeusz |

Stopień drugi otrzymało 11 uczniów, stopień trzeci 1, 7 uczniom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, jednemu egzamin uzupełnić.

KLASA V.

Stopień celujący.

1. Czarnik Stanisław.

Stopień pierwszy:

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 2. Ettinger Mojżesz | 10. Meisel Miszel |
| 3. Freilich Aron | 11. Panesch Bolesław |
| 4. Goldschlag Mojżesz | 12. Petrykiewicz Wiktor |
| 5. Heimberg Oswald | 13. Podślaska Zygmunt |
| 6. Kreisberg Elias | 14. Sedlak Rudolf |
| 7. Krynicki Piotr | 15. Selinger Wolf |
| 8. Kupferberg Samuel | 16. Żardecki Kazimierz |
| 9. Mayer Henryk | 17. Żebrowski Stanisław |

2 uczniów otrzymało stopień drugi, czterem pozwolono poprawić postęp niedostateczny z jednego przedmiotu po wakacjach.

KLASA VI

Stopień celujący:

- | | |
|---------------------|-----------------|
| 1. Pachtmann Hersch | 2. Segil Simche |
|---------------------|-----------------|

Stopień pierwszy:

- | | |
|-------------------------|------------------------|
| 3. Alexandrowicz Elroim | 11. Krajewski Józef |
| 4. Bardach Mojżesz | 12. Lustig Samuel |
| 5. Bergner Schulim | 13. Łańcucki Stanisław |
| 6. Bickel Hersch | 14. Pallas Maxymilian |
| 7. Dučko Julian | 15. Podstawka Rajmund |
| 8. Himmel Leib | 16. Resport Abraham |
| 9. Hopfinger Albert | 17. Rogawski Maryan |
| 10. Ilnicki Alexander | 18. Schnepf Elias |
| | 19. Zintel Adolf |

Stopień drugi otrzymało dwóch uczniów.

KLASA VII

Stopień pierwszy:

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 1. Antler Mojżesz | 8. Marków Józef |
| 2. Biliński Julian | 9. Przysłup Feliks |
| 3. Diehl Józef | 10. Puszkarski Mikołaj |
| 4. Herschdörfer Szymon | 11. Rosenfeld Jakób |
| 5. Koestlich Roman | 12. Rubin Majer |
| 6. Korpak Szymon | 13. Schäffler Samuel |
| 7. Macieliński Józef | 14. Schreier Maxymilian |

- | | |
|---------------------|---------------------|
| 15. Schulz Izrael | 17. Wolański Onufry |
| 16. Sternbach Hersz | 18. Zeimer Chaim |

1 ucznia przeznaczono do poprawczego egzaminu z jednego przedmiotu po teryach, 1 otrzymał stopień drugi, 1 stopień trzeci.

KLASA VIII.

Stopień celujący:

- | | |
|-----------------|------------------------|
| 1. Zeimer Szaje | 2. Żebrowski Stanisław |
|-----------------|------------------------|

Stopień pierwszy:

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 3. Bromowicz Stanisław | 11. Krzaklewski Stanisław |
| 4. Cetnarski Lubin | 12. Łańcucki Eazm |
| 5. Elling Dawid | 13. Łukaszewicz August |
| 6. Gotlich Mendel | 14. Mendelsfohn Mojżesz |
| 7. Kindij Włodzimierz | 15. Roszak Jan |
| 8. Kobryn Włodzimierz | 16. Strzetelski Maryan |
| 9. Körner Izaak | 17. Szych Ignacy |
| 10. Krajezyk Bazyli | 18. Waclawik Ludwik |
-

XIV. Do wiadomości rodziców i opiekunów.

Wpisy uczniów na r. 1899/1900 odbywać się będą w dniach 29, 30. i 31. sierpnia r. b. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Do zapisu winni się uczniowie zgłosić osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo z ostatniego półrocza i zapłacić 1 zł. na zbiory naukowe; uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają wykazać się metryką, świadectwem szczepienia ospy lub rewakynacji odbytej nie dawniej jak przed rokiem i uiścić takse wstępną w kwocie 2 zł. 10 ct.

Egzamin wstępny do I. kl. odbywa się w 2 terminach: z końcem roku szkolnego 15 i 16 lipca i dnia 1. i 2. września. W każdym z tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu ucznia stanowczo a powtórzenie egzaminu wstępnego w innym zakładzie jest wzbronione.

Do egzaminu wstępnego do klasy I. ma każdy uczeń przynieść z sobą książkę polską i niemiecką z IV. kl. szkoły ludowej i przybory do pisania.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do klasy I.:

a) Z religii: wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych.

b) Z języka wykładowego: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni i zgody rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmienny rozbiór jednego zdania pojedynczego z kilku zwykłymi określeniami.

c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względ-

nych), odmiany słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych, poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść poda się uczniom przed podyktowaniem w języku wykładowym.

d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie, biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Egzamina poprawcze odbędą się dnia 30. i 31. sierpnia.

Opłata szkolna w kwocie 15 zł. na każde półrocze musi być złożoną w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza. Uczniowie klasy I. złożą ją za I półrocze w ciągu miesiąca listopada.

Według Rozp. Wys. Rady Szk. kraj. z dnia 15. kwietnia 1894 l. 7312 ma każdy uczeń między 1. a. 15. lutego złożyć 50 ct. na cele zabaw. szkolnych.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 6. stycznia 1894 i reskryptu J. E. Pana Ministra Wyznań i oświaty z dnia 16. stycznia 1894. l. 450. (Rozp. Wys. Rady Szk. kraj. z dnia 14. marca 1894 l. 2900) zaprowadzono mundurki dla młodzieży wszystkich szkół średnich galicyjskich. Nie wolno uczniom szkół średnich nosić w szkole i po za szkołą innego ubrania, jak przepisane. Tylko uczniowie klasy I., którzy swe ubóstwo udowodnią, mogą za zezwoleniem Dyrekcji uzyskać zwolnienia od noszenia mundurku na przeciąg roku szkolnego 1899/1900, (Okólnik Wys. c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 4. maja 1896 l. 8724).

Rodzice i opiekunowie powinni zasięgnąć wiadomości w Dyrekcji przed umieszczeniem na stancyi ucznia, aby uniknąć częstomych następstw. Również jest obowiązkiem rodziców i opiekunów porozumiewać się ze szkołą o postępie i prowadzeniu się uczniów. W tym celu będą się zgromadzali Panowie Profesorowie **co drugą niedzielę** po nabożeństwie w sali konferencyjnej, i z całą gotowością będą udzielali potrzebnych wyjaśnień.

W Drohobyczu, dnia 15, lipca 1899.

Dr. Franciszek Majchrowicz

c. k. dyrektor.

Sprostowanie ważniejszych omyłek w sprawozdaniu z r. 1898.

Str.	6	173 a,	zamiast nieczęśliwy	ma być	nieszczęśliwy.
"	"	"	" zwycięstwo	"	" zwycięstwo
"	"	dopisek	" Ἀγῶθωνος	"	" Ἀγῶθωνος
"	8	"	" Sokrates	"	" Sokrates
"	"	"	" będzie,	"	" będzie
"	9	175 b.	" zatrzymuje się	"	" zatrzymuje się
"	12	177 c.	" zaś	"	" zaś,
"	"	"	" lecz	"	" lecz,
"	"	"	" rozmowy	"	" rozmowy.
"	21	185 a.	" ójdę	"	" pójdę
"	22	dopisek	" spo ób	"	" sposób
"	"	"	" rami na	"	" ramiona
"	25	189 a.	" o uściła	"	" opuściła
"	29	dopisek	" oznacze ia	"	" oznaczenia
"	31	194 b.	" Arystodem	"	" Arystodem,
"	"	"	" Fedrus,	"	" Fedrus
"	32	195 a.	" sprawca.	"	" sprawca,
"	"	"	" słowach	"	" słowach
"	"	195 b.	" swój	"	" swój
"	36	198 c.	" będę	"	" będę
"	37	dopisek	" wierszu	"	" wiersza
"	"	"	" Earip	"	" Eurip

z r. 1899.

Str.	6	201 d.	zamiast Diotima	ma być	Diotyma
"	8	202 e.	" czarodziejstwa?	"	" czarodziejstwa.
"	"	"	" rodzaj wieszczbiarstwa	"	" rodzaju wieszczbiarstwa.
"	"	205 c.	" ποιησις	"	" ποιησις
"	"	dopisek	" Εἰλεθια	"	" Εἰλεθια
"	16	210 b.	" kocha-	"	" kochać



